

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 160 (11 496)

Poznań, poniedziałek 17 sierpnia 1981

Wyd. AP
Cena 2 zł

Od 1 września br. nowe programy nauczania

(PAP) Duże zmiany czeka ją oświata od nowego roku szkolnego. Dotyczą one planów i programów nauczania właściwie wszystkich przedmiotów. Wynikają z trzech podstawowych przyczyn: skrócenia tygodnia nauki w rezultacie wprowadzenia wolnych sobót w szkołach, kontynuacji reformy programowej wkraczającej do klasy IV, urzędy wistniania umów społecznych ze związkami nauczycielskimi w kwestii nauczania przedmiotów humanistycznych.

Wprowadzenie wolnych sobót w szkołach od nowego roku szkolnego, a co za tym idzie — przejście na 5-dniowy tydzień nauczania pociągnęło za sobą konieczność zmiany planów i częściowo programów nauczania niemal wszystkich przedmiotów. Konieczne były niezbędne przesunięcia i korekty materiałów, z wyjątkiem jednego przedmiotu tj. języka polskiego, który zachował nie uszczuploną, do tychczasową liczbę godzin lekcyjnych tygodniowo. Już teraz budzą się obawy, czy szkoła poddała zadaniom, czy wskłkie wolne soboty w szkołach nie przyczynia się do obniżenia poziomu nauczania?

Telewizyjne oświadczenie S. Cioska

(PAP) 13 bm. przed kamerami Telewizji Polskiej min. Stanisław Ciosek oświadczył:

12 sierpnia 1981 r. na posiedzeniu Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” uchwalono szereg uchwał, oświadczeń oraz apel do członków Związku. Komitet Rady Ministrów do spraw związków zawodowych dopatrzył się w tych dokumentach pewnych elementów pozytywnych. Opinia publiczna czekała na to, by krajowe forum „Solidarności” zdecydowało się zreorientować zainteresowanie związku ku praktycznemu rozwiązywaniu problemów oraz podejmowaniu działań na rzecz wychodzenia z kryzysu.

Rząd zawsze się o to zwracał, by zrobiony został krok ku realiom życia kraju oraz palącym potrzebom społecznym.

W dokumentach KKP znalazły się też ślady doceniania poczyną rządu na rzecz reformy. Mimo, że KKP, w swych dotychczasowych uchwałach bezpodstawnie krytykuje rząd oraz usiłuje siać wątpliwość w skuteczność jego poczyną, to jednak dostrzeganie przez KKP postępu prac nad reformą gospodarczą stanowi objaw pozytywny. Podobnie elementem budzącym nadzieję na odciążenie od postawy jałowej go sprzeciwu wobec koniecznych posunięć jest warunkowe co prawda, ale uznanie potrzeby reformy cen, wezwanie do poniechania strajków i manifestacji ulicznych, w tym politycznej demonstracji nazywanej marszem gwiazdowym. Komitet rządowy miał szczególne powody, aby żądać przyjęcia takiej postawy.

Dokończenie na str. 4

Spotkanie L. Breżniewa z S. Kanią i W. Jaruzelskim na Krymie

* ZSRR odroczył spłatę długów Polski * Dodatkowe dostawy surowców i towarów

(PAP) Sekretarz generalny KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Leonid Breżniew, spotkał się 14 bm. na Krymie z I sekretarzem KC PZPR Stanisławem Kanią i członkiem Biura Politycznego KC PZPR, prezesem Rady Ministrów i ministrem obrony narodowej PRL Wojciechem Jaruzelskim, którzy przybyli do Związku Radzieckiego na zaproszenie KC KPZR z krótką przyjacielską wizytą roboczą.

W rozmowie udział wzięli: członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych ZSRR, Andriej Gromyko, członek Biura Politycznego KC KPZR, sekretarz KC KPZR, Konstantin Czernienko, sekretarz KC KPZR, Konstantin Ruskow, doradca sekretarza generalnego KC KPZR, Anatolij Błatow.

I sekretarz KC PZPR i prezes Rady Ministrów PRL przedstawił problemy, nad których rozwiązaniem pracuje PZPR w świetle wyników swego IX Nadzwyczajnego Zjazdu. Podkreślił, że zjazd opowiadał się za utrzymaniem i umocnieniem marksistowsko-leninowskich zasad działalności partii, umocnieniem jej kierowniczej roli w społeczeństwie, przywróceniem i rozwojem więzi z klasą robotniczą, z ludźmi pracy, ustalił kierunki rozwoju socjalistycznej demokracji, umocnienia socjalistycznego państwa oraz stabilizacji sytuacji gospodarczej. Partia wykazała inicjatywę opracowując wszechstronny program wyjścia z kryzysu. Potwierdziło to II Plenum KC PZPR, które obradowało 11 sierpnia br.

Opracowana przez IX Zjazd linia programowa spotyka się z coraz szerszym poparciem milionów ludzi pracy. Jednakże sytuacja w kraju jest nadal bardzo złożona i trudna. Spada produkcja przemysłowa i dochód narodowy, występują dotkliwe niedobory w zaopatrzeniu ludności. Wszystko to jest nie tylko skutkiem popełnionych dawniej błędów, ale także różnych destrukcyjnych działań wrogich socjalizmowi. Starają się one zaostriżyć trudności i wykorzystywać je przeciwko partii i władzy ludowej. Strajki i demonstracje, które odbyły się w ostatnich tygodniach, a także liczne fałszywe antypaństwowe i antyradzieckie propagandy, stwarzają poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa, jego niepodległości, dla żywotnych interesów narodu polskiego.

W tych warunkach Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej za swę pierwszoplanowe zadanie uważają zjednoczenie wszystkich patriotycznych sił w imię ocalenia narodu, ocalenia ojczyzny — zapobieżenia głębokiemu kryzysowi, przywrócenia normalnego funkcjonowania całej gospodarki narodowej, postawienia tamy zjawiskom anarchii, zdecydowanej walki z zagrożeniem kontrrewolucyjnym. Wszystko to powinno zapewnić rozwój socjalistycznej Polski i umocnienie jej jako trwałego ogniska socjalistycznej wspólnoty państwa i narodów.

Leonid Breżniew podkreślił, że komuniści i wszyscy ludzie radzieccy uważnie i z całą powagą patrzą na rozwój wyda-

żeń w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Związek Radziecki zajmuje wobec socjalistycznej Polski konsekwentnie międzynarodalistyczne stanowisko, pragnie, by polscy komuniści i cały bratni naród polski po myślnie realizowali uchwały IX Zjazdu Partii zmierzające do umocnienia PZPR jako partii marksistowsko-leninowskiej i do ugruntowania pozycji socjalizmu w kraju.

Nie jest przypadkiem, że zewnętrzni i wewnętrzni wrogowie socjalizmu w Polsce posługują się orężem antysowiezmu. Liczą na to, że uda im się wytworzyć przepaść między Polską Ludową a Związkiem Radzieckim, oraz innymi jej niezawodnymi przyjaciółmi — sojusznikami, a tym samym podważyć podstawy pokojowego i bezpiecznego rozwoju niepodległego państwa polskiego.

Uczestnicy spotkania są jednomyślni co do tego, że przyjaźń polsko-radziecka zahartowana w ogniu najsurowszych doświadczeń II wojny światowej, scementowana krwią wspólnie przelaną przez polskich i radzieckich żołnierzy, przyjaźń, która dowiodła swej siły twórczej w czasie całego powojennego rozwoju jest wielką zdobyczą polskiego i radzieckiego narodu.

Istnienie silnej, suwerennej, socjalistycznej Polski leży w interesach Związku Radzieckiego, tak jak potęgą i wysoki mędy narodowy autorytet Związku Radzieckiego, leży w interesach Polski Ludowej.

Przyjaźń między obu krajami znajduje nowe potwierdzenie w tej trudnej dla Polski

Dokończenie na str. 2

Jeszcze raz w sprawie opłat za przewóz towarów przez terytorium NRD

(PAP) W związku z zainteresowaniem, jakie wzbudziła opublikowana przez niektóre dzienniki informacja, („Głos” 14/15/16 sierpnia 81 r.), że od obywateli PRL, którzy po przybyciu do Berlina Zachodniego wracają do kraju przez obszar NRD pobierane są opłaty za zezwolenie na przewóz towarów — korespondent PAP w Berlinie otrzymał na ten temat wyjaśnienie tamtejszych władz.

Praktyka uiszczania opłat nie jest czymś nowym w przepisach celnych NRD. Stosowana jest już od wielu lat. Wynikający stąd obowiązek uiszczania opłat za uzyskanie zezwolenia na przewóz towarów przez terytorium NRD z Berlina Zachodniego lub do tego miasta dotyczy nie tylko obywateli PRL, ale i innych państw. Przepis ten ma zastosowanie zarówno do przewozu towarów w obrocie handlowym, jak i w ruchu podróży.

W ruchu podróży zezwolenie wymagane jest tylko wówczas kiedy ilość towarów przekracza ich przeznaczenie na użytek własny.

W rocznicę sierpniowych wydarzeń

(PAP) W Gdańsku odbyły się 14. obchody związane z rocznicą rozpoczęcia w Stoczni Gdańskiej wydarzeń sierpniowych. Głównym punktem obchodów była uroczystość pod Pomnikiem Poległych Stoczników w Gdańsku. Przybyli na nią licznie mieszkańcy

Gdańska. Obecny był przewodniczący KKP Lech Wałęsa, złożono wieńce i kwiaty. Mszę celebrował ordynariusz diecezji gdańskiej biskup Lech Kaczmarek. Uroczystość zakończył plenerowy program artystyczny zatytułowany „Nadzieja”.

Jan Paweł II przemawiał do Polaków

Modłę się o dojrzałość społeczną, duchową i patriotyczną

(PAP) 15. 8. papież Jan Paweł II odzyskał już pełnię sił po długotrwałej rekonwalescencji w rzymskiej klinice Gemelli. W sobotę w południe ukazał się 80-letniemu wiernym z okna pałacu watykańskiego i przemawiał do nich przez ponad 20 minut. Papież dał wyraz swej radości z odzyskania zdrowia i możliwości wspólnej modlitwy z wiernymi. „Po trzymiesięcznej ciężkiej chorobie — oświadczył — mogę dziś znowu przewodzić wspólnej modlitwie Anioła Pańskiego na placu Świętego Piotra, razem z mieszkańcami Rzymu i pielgrzymami”. Jego wystąpienie było wielokrotnie przerywane burliwymi oklaskami.

Papież zwrócił się też w języku polskim do pielgrzymów przybyłych z naszego kraju. Nawiązując do wyda-

żeń sprzed roku powiedział on, że „Dzisiejsze święto jest szczególnie ważne dla nas, rodowi, który kocha pokój i uprawia rolę, z różnych racji religijnych i historycznych. Nazywamy je Świętem Matki Boskiej Zielnej. Ież to rządy błogosławilem zbiory wóczas kiedy byłem jeszcze w Krakowie”. Papież Jan Paweł II dodał, że jest to także święto dojrzałości, natury. „Dlatego właśnie — stwierdził on — w rok po wydarzeniach, które zwróciły życie naszego narodu ku nowej dojrzałości ludzkiej, modłę się wspólnie z rodakami z Polski i zagranicą o tę dojrzałość społeczną, duchową i patriotyczną”.

Papież oświadczył też, że w niedziele po południu uda się do swej podmiejskiej rezydencji Castelfidardo.

Żniwa w Gorzowskiem

W niektórych częściach województwa gorzowskiego skończono już żniwa. Na zdjęciu: podorywka po spręcie zboża w Zakładzie Rolnym Kawała.

CAF — fot. Janowski

List R. Reagana do L. Breżniewa

(PAP) Przemawiając w czwartek w swej rezydencji w Santa Barbara w Kalifornii prezydent Reagan poinformował, że skierował do Leonida Breżniewa list z sugestią spotkania na szczycie dla przedyskutowania problemów zbrojeń i rozbrojenia. Reagan nie podał terminu wysłania listu, ani nie ujawnił, czy otrzymał odpowiedź. Nie powiedział też kiedy spotkanie takie miałyby się odbyć. Z doniesień agencji

amerykańskich wynika, że spotkanie na szczycie miałyby być poprzedzone spotkaniem wstępnym na szczeblu ministerialnym.

W swym wystąpieniu prezydent powtórzył amerykańskie oskarżenia pod adresem ZSRR o forsowną rozbudowę sił zbrojnych. Usprawiedliwił też swą decyzję o podjęciu produkcji broni neutronowej, twierdząc, że broń ta ma charakter defensywny.

Komunikat Rady Głównej Episkopatu Polski

Zwracamy się z gorącym wezwaniem o działanie rozważne

(PAP) Rada Główna Episkopatu Polski przekazała PAP następujący komunikat.

W związku z istniejącą sytuacją w kraju, która budzi wiele uzasadnionego niepokoju o naszą przyszłość, zebrała się Rada Główna Episkopatu Polski w dniu 13 sierpnia br. w Warszawie. Posiedzeniu przewodniczył prymas Polski arcybiskup Józef Glemp.

Wspomniana sytuacja w kraju spowodowała zajęcie stanowiska przez Radę Główną wobec niektórych zjawisk w naszym życiu publicznym.

1. Mija rok od pamiętnych sierpniowych dni, kiedy robotnicy Wybrzeża, a za nimi ludzie pracy innych regionów kraju, wystąpili z protestem przeciw ówczesnemu kierownictwu politycznemu i państwowemu domagając się słusznych praw, należnych im i całemu społeczeństwu. Były to dni napięcia, lęku, ale i modlitwy oraz wielkiej nadziei. Były stawiane pytania, czy Polacy sami rozwiążą swe problemy bez obcej ingerencji, czy sprawujący władzę wyjdą naprzeciw społecznemu oczekiwaniu. Dzień 31 sierpnia 1980 roku stanowi wielkie wydarzenie w stosunkach między sprawującymi władzę a społeczeństwem. Podpisane bowiem w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu porozumienia społeczne stały się początkiem procesu odnowy we wszystkich dziedzinach życia naszego kraju.

2. Każda odnowa dokonuje się nie bez trudności: stare walczą z nowym. Dlatego dochodzi do napięć, których podłożem była także nieufność między sprawującymi władzę a grupami społecznymi zorganizowanymi w związki zawodowe. Odkryte zostały mechanizmy zła, bezkarnej nieudolności rządzenia krajem doprowadzenie go do katastrofy gospodarczej.

Rok ten był lekcją i nauką dla społeczeństwa, które poznało się wolne, a zarazem odpowiedzialne za właściwy kierunek rozwoju kraju. Rok ten był także lekcją dla rządzących. Musieli się oni przekonać, że nie sposób dalej kierować krajem w oparciu tylko o wąską grupę społeczną. Mimo trudności i konfliktów rok ten był bardzo ważny dla Polski i na pewno zapisze się w historii jako przełomowy w sprawie Rzeczypospolitej. Dał on nam powstanie nowych niezależnych samorządnych

związków zawodowych, zarówno robotników i pracowników umysłowych, jak też rolników i rzemieślników.

Jest to wartość dla narodu ogromna. Wierzymy, że siła tych nowych związków zawodowych użyta będzie zarówno do obrony praw pracowniczych, jak i do wyprowadzenia kraju z kryzysu. Społeczeństwo wiąże wielkie nadzieje z nowym ruchem związkowym: Te nadzieje nie mogą być zawiedzione.

3. Wszyscy zdajemy sobie sprawę jak trudne jest wyjście z kryzysu, zwłaszcza gospodarczego, który odczuwają nasze rodziny, indywidualne osoby i całe społeczeństwo. Jak wiele potrzeba będzie jeszcze ponieść ofiar i wyrzeczeń. Wierzymy, że społeczeństwo jest gotowe do tych ofiar, jeśli będzie miało pewność, że jego wysiłki nie idą na marne, jeśli będą tworzone oczekiwane struktury odpowiedzialności pracowniczej zarządzania warsztatem pracy, jeśli w przygotowywaniu i realizacji reformy gospodarcej będą brały udział wszystkie siły społeczne a program ten możliwy będzie do przyjęcia przez cały naród. Słusznie ludzie pracy chcą mieć możliwość kontroli nad tym co zostało wspólnie wypracowane, w jaki sposób owoce wspólnej pracy są rozdzielane.

Istniejącego kryzysu zarówno gospodarczego jak i moralnego nie da się przezwyciężyć inaczej jak tylko wspólnym wysiłkiem całego narodu.

Współodpowiedzialność za losy kraju domaga się od wszystkich — zarówno rządzących jak i rządzonych — przestrzeganiaładu, rzetelnej pracy, wypełniania zawartych umów i poszanowania praw osoby ludzkiej.

Ze stanowczym sprzeciwem muszą się spotkać dążenia do wykorzystywania istniejącej sytuacji i narastających napięć do walk frakcyjnych i politycznych bez względu na to, z której strony one pochodzą.

4. W tej trudnej sytuacji ważliwosć społeczeństwa na słowo przekazywane przez środki masowej informacji jest szczególnie. Kościół od lat przestrzegał przed manipulowaniem środkami społecznego przekazu. Stanowią one bowiem własność całego narodu i muszą służyć w prawdzie

Dokończenie na str. 2

ODGŁOSY

Pod presją czasu

Przypomina się pożar domu. Płomienie rozprzestrzeniają się, z chwili na chwilę niebezpieczeństwo rośnie, zmniejsza się szansa uratowania cokolwiek. Trzeba działać natychmiast, wybierać celnie i trafnie, to najważniejsze i niezbędne. Za chwilę może być za późno i spłonie wszystko.

To porównanie nasuwa się przy spojrzeniu na obecną sytuację w polskiej gospodarce. Presja czasu — jest i tu i tam wyjątkowo silna. A skutki nieodwracalne. W gospodarce toczy się wyścig nie z ogniem, a z niebezpieczeństwem głodu, zimna i niepewnego jutra.

Trzeba więc zrobić coś natychmiast, zaraz. Żeby uratować to co uratować się da. I takie postępowanie wymuszone przez rzeczywistość — choć z pewnością w wielu dziedzinach tych uznanych za nieprzewidywalne trudne do zaakceptowania — musi być zastosowane.

„Nie możemy planów wykonać we wszystkich dziedzinach gospodarki — powiedziano podczas piątkowych obrad Egzekutywy KW PZPR w Poznaniu. To niemożliwe, nierealne. Dlatego ograniczyć trzeba działania do tych, które być muszą. Zgodnie z założeniami II Plenum KC PZPR należy je wybrać. I z piekielną konsekwencją tych priorytetów przestrzegać”.

W województwie poznańskim wybrano. Po pierwsze — żywność (wraz z całym kompleksem zagadnień wiążących się ze zbiorem plonów, przetwarzaniem i inwestycjami dla rolnictwa). Po drugie — mieszkania, bo tu jest szansa, której zaprzęcać nie wolno. Po trzecie — taki podział brakującej energii i paliwa, aby wykonywanie przyjętych zadań było możliwe. I to zaraz. Bo czasu odzyskać się nie da.

JOLANTA LENARTOWICZ

TPD spodziewa się zagranicznych darów żywnościowych

(PAP) Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Dzieci spodziewa się w najbliższym czasie darów zagranicznych w postaci artykułów żywnościowych i innych przeznaczonych dla dzieci i rodzin znajdujących się obecnie w najtrudniejszych warunkach materialnych. Ponieważ Towarzystwo nie posiada pomieszczeń odpowiednich do przechowywania darów, które mają być rozprowadzone



Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzień Wielkopolski: zachmurzenie małe i umiarkowane.

Temperatura maksymalna od plus 23 do plus 25 stopni, minimalna od plus 10 do plus 12 stopni. Wiatr słaby zmienny.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano następujące temperatury w Poznaniu i Koninie plus 22 stopnie, w Kaliszu plus 23 stopnie, w Lesznie i Pile plus 24 stopnie, ciśnienie 1006 hPa czyli 755,9 mm

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Adam Henke

Indeks 35028

P-18

* ZSRR odroczył spłatę długów Polski

* Dodatkowe dostawy surowców i towarów

Dokończenie ze str. 1

chwili. Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego i wszyscy ludzie radzieccy szczerze solidaryzują się z Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą i tymi siłami narodu polskiego, które walczą o udaremnienie zamiarów wrogów socjalizmu, o przewyższenie kryzysu i poprawę warunków życia społeczeństwa.

Omówiono problemy związane z rozwojem szerokiej wszechstronnej współpracy między oboma krajami. Uwzględniając trudną sytuację gospodarczą Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Związek Radziecki udziela jej znacznej pomocy materialnej. Obecnie podjęta została decyzja o przesunięciu spłat zadłużenia Polski wobec Związku Radzieckiego na następne pięć lat, o dodatkowych dostawach surowców dla przemysłu lekkiego, a także niektórych towarów powszechnego użytku. Związek Radziecki będzie się przychylił do pełniejszego wykorzystania potencjału przemysłowego Polski. Kierownictwo partii i rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej są szczerze wdzięczni za tę braterską pomoc.

Obie strony podkreśliły, że przyjaźń polsko-radziecka to jeden z kamieni węgielnych obecnej równowagi sił w Europie. Narodziny i rozwój socjalistycznej Polski pod wielo-

ma względami przyczyniły się do poprawy sytuacji na naszym kontynencie. Z wspólnymi działaniami ZSRR, PRL i innych państw — uczestników Układu Warszawskiego w dziedzinie polityki zagranicznej związane są najdonioślejsze inicjatywy, które zapoczątkowały proces odprężenia międzynarodowego Związku Radziecki i Polska zdecydowane są nadal czynić wszystko, co niezbędne dla umocnienia socjalistycznej współpracy — ostoji bezpieczeństwa i pokoju w Europie oraz na całym świecie.

Uczestnicy spotkania stwierdzili, że siły światowego imperializmu w swym dążeniu do zahamowania postępu społecznego prowadzą niebezpieczną politykę militarystyki i swymi poczynaniami na arenie międzynarodowej potęgają zagrożenie pokoju.

Mają miejsce próby ingerowania w sprawy wewnętrzne krajów socjalistycznych. Tylko w ten sposób można ocenić podjętą niedawno przez Izbę Reprezentantów Kongresu USA rezolucję dotyczącą sytuacji wewnętrznej w Polsce. Związek Radziecki w całej rozciągłości popiera stanowisko, jakie Polska Rzeczpospolita Ludowa zajęła w tej sprawie. Podobne akty ingerowania w sprawy innych państw wprowadzają nowe komplikacje do obecnej napiętej sytuacji międzynarodowej.

Stale podsyłanie napięcia niepożądanym wysiłkiem — oto co usiłuje narzucić ludności imperializm. Taka polityka jest sprzeczna z interesami wszystkich narodów.

Uczestnicy spotkania dali wyraz obopólnej gotowości Związku Radzieckiego i Polski do dalszego kroczenia drogą wszechstronnej współpracy oraz wspólnej realizacji pryncypialnej pokojowej linii w sprawach międzynarodowych.

Spotkanie przebiegało w atmosferze braterskiej przyjaźni partyjności i wzajemnego zrozumienia.

☆

15 bm. po zakończeniu krótkiej roboczej wizyty złożył w Związku Radzieckim na zaproszenie Komitetu Centralnego KPZR — powrócił do kraju I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania i członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów gen. armii Wojciech Jaruzelski.

Na lotnisku w Warszawie po wracających witali członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR, Rady Ministrów.

Obecny był charge d'affaires a.i. ZSRR radca — minister Wasilij Swirin. (PAP)

Lekarstwa z Berlina Zachodniego darem dla Polski

(PAP) Z inicjatywy Izby Lekarskiej Berlina Zachodniego środowiska przemysłu farmaceutycznego w tym mieście zostały zgromadzone lekarstwa o wartości ponad miliona marek RFN, stanowiące dar dla Polski. Przesyłka obejmująca o-

bok powszechnie stosowanych lekarstw, również specyfiki trudno dostępne i poszukiwane przez pacjentów oraz lekarzy. W zebraniu medyków oprócz lekarzy i personelu pielęgniarskiego uczestniczyło 25 zachodniobermberskich firm farmaceutycznych.

50 złotowa moneta z wizerunkiem Bolesława II Śmiałego

(PAP) Narodowy Bank Polski wprowadza do obiegu z dniem 20 bm. kolejną monetę z serii poczet królów i książąt polskich o nominale 50 zł z wizerunkiem Bolesława II Śmiałego. Monetę wykonano według projektu artysty rzeźbiarza Ewy Olszewskiej-Borys. Wielkość emisji tej monety jest ograniczona

50 złotowa moneta z wizerunkiem Bolesława II Śmiałego

(PAP) Narodowy Bank Polski wprowadza do obiegu z dniem 20 bm. kolejną monetę z serii poczet królów i książąt polskich o nominale 50 zł z wizerunkiem Bolesława II Śmiałego. Monetę wykonano według projektu artysty rzeźbiarza Ewy Olszewskiej-Borys. Wielkość emisji tej monety jest ograniczona

Dokończenie ze str. 1

wszystkim. Ci, którzy ich obecnie używają, powinni się powstrzymać od jatrzenia i drażniącej propagandy.

Sprawą o doniosłym znaczeniu jest udostępnienie radia i telewizji nowym związkom zawodowym, kościołowi, i wszystkim ośrodkom opinii publicznej w Polsce.

5. Przeżywalimy w mijającym okresie wiele trudnych dni. Zawsze umieliśmy z nich wyjść zwycięsko, osiągając po rozumieniu w oparciu o rzetelne rozmowy zainteresowanych stron. To pozwala żywić nadzieję, że i obecne napięcia zostaną rozwiązane i zespole zostaną wysiłki rządzących, związków zawodowych oraz całego społeczeństwa w wytrwaniu dóbr tak

Sprawa „Wolnego Związkowca”

(PAP) Od kilku dni władze administracyjne woj. kalenickiego i prokuratura prowadzą działania związane z drukiem i kolportażem antypaństwowych i antyradzieckich publikacji w biuletynie NSZZ „Solidarność” Huty Katowice — „Wolny Związkowiec”. Wielokrotnie ostrzegano władze związkowe i redakcję biuletynu, iż tego rodzaju działalność wydawnicza jest sprzeczna z prawem i porozumieniami między rządem a „Solidarnością” oznacza naruszenie Konstytucji PRL.

Ostrzeżenia te okazały się bezskuteczne. W dalszym ciągu kontynuowano druk i przygotowywano kolejny numer pisma o podobnej treści.

W tej sytuacji prokurator podjął decyzję o unieruchomieniu urządzeń poligraficznych, wykorzystywanych do drukowania publikacji niezgodnych z prawem.

Decyzja została wykonana.

W WK FJN o samorządzie załogi

Posłowie słuchają opinii poznańskich związkowców

INFORMACJA WŁASNA

Trwają dyskusje nad kształtem trzech ważnych ustaw: o przedsiębiorstwie, samorządzie załogi oraz związkach zawodowych, które już za miesiąc powinny stać się tematem sejmowego posiedzenia. Ich uchwalenie ma istotne znaczenie dla reformy gospodarki.

Z inicjatywy WK FJN w Poznaniu odbyło się w miniony piątek spotkanie przedstawicieli związków zawodowych oraz istniejących już w zakładach samorządów pracowników z posłami na Sejm: Adamem Łopatką, Józefem Słuszczykiem i Hanną Suchocką, podczas którego zbierano i wymieniano uwagi o rządowym projekcie ustawy o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego.

Prof. Adam Łopata, który przewodniczył sejmowej Podkomisji do Spraw Ustaw o Przedsiębiorstwie i Samorządzie przedstawił stan prac, które zespół ma zakończyć do końca miesiąca. Poinformował, że w projekcie rządowym „Solidarność” jest wiele wspólnych cech; najważniejszą sporną sprawą pozostaje sposób wyboru dyrektora. Większość głosów opowiedziano się za uchwaleniem odrębnych ustaw o przedsiębiorstwie i samorządzie, a nie jednej wspólnej, jak proponowała Sieć Organizacji Zakładowych „Solidarność”. Ustalono też pojęcie „przedsiębiorstwa spo-

łecznego” oraz wstępnie dokonano podziału przedsiębiorstw, ze względu na ich znaczenie dla gospodarki. Nowe organy samorządu we przybiorą prawdopodobnie nazwę „Rada Pracownicza” i rozpoczną oficjalną działalność we wszystkich przedsiębiorstwach od początku przyszłego roku. Organ samorządowy już istniejący będą zobowiązane dostosować swoje regulaminy do przyszłej ustawy.

W ożywionej dyskusji jaka rozwinęła się po wystąpieniu posła A. Łopatki zabierali głos przedstawiciele Zarządu Regionu „Solidarność”, związków zawodowych branżowych i autonomicznych, oraz samorządów pracowniczych w „Sto milu” i „Pomocie”. Zwracano posłom uwagę na potrzebę sformułowania jasnych, nie budzących wątpliwości oraz podkreślenia zasady samofinansowania przedsiębiorstw. Wskazywano na potrzebę powiększenia uprawnień samorządu i ograniczenia funkcji organów założycielskich a także określenia pozycji centralnego handlu zagranicznego i banków. Wiele uwag wynikało z krótkiego stosowania zasad proponowanej uchwały przez tymczasowe samorządy pracownicze, a więc są one dla posłów szczególnie ważne. Na ewentualne inne uwagi czekał WK FJN w Poznaniu, który przekaże je posłom następnego okręgu. (bej)

W odpowiedzi na apel KKP

Dodatkowe prace konińskich załóg

INFORMACJA WŁASNA

Z dużym zainteresowaniem załóg konińskich zakładów pracy spotkał się — apel Krajowej Komisji Porozumiewawczej „Solidarność” o pracę w 8 wolnych sobót. Mimo że nie do wszystkich zakładów dotarły w czwartek materiały i uchwały KKP, powszechnie dyskutowano w ogniwach zakładowych związków nad realnością podjęcia apelu. Problemem jest zaopatrzenie surowcowe, podaż energii, sprawa dowozu pracowników w dodatkowe dni pracy.

Już 13 bm. postanowiono w Zakładach Przemysłu Jedwabniczego „Miranda” w Turku, że apel KKP zostanie podjęty. Rozpoczęto szczegółowe uzgodnienia z dyrekcją istniejących możliwości. Zakład ma pod dostatkiem surowca podstawowego na dodatkową produkcję, występują natomiast braki środków chemicznych do tzw. wykańczania tkanin (np. barwników). Niemniej wiadomo już, że liczące 3500 pracowników przedsiębiorstwo da dodatkową produkcję na rynek. W Fabryce Materiałów i Wyrobów Ściernych „Korund” w Kole, po naradzie z udziałem

innych związków zawodowych organizacji partyjnych i dyrekcji stwierdzono, że nie ma aktualnie możliwości podjęcia dodatkowej produkcji, gdyż brak jest surowców. Stwierdzono jednocześnie, że jeśli sytuacja ulegnie poprawie powróci się do apelu KKP.

W wielu innych zakładach decyzja o stosunku do apelu KKP znana będzie za kilka dni. Dotyczy to np. Zaplecza Technicznego i Remontowego Kopalni „Konin” i Elektrowni „Pątnów”, w których to przedsiębiorstwach większość załóg pracuje w systemie czterobrygadowym. W Zakładach Wyrobów Sanitarnych „Cersanit” w Kole „Solidarność” jeszcze przed apelem KKP wystąpiła z inicjatywą pracy w dwie wolne soboty. W ciągu najbliższych dni zbierze się opinie załogi na ten temat jak i względem apelu KKP i podejmie ostateczną decyzję.

W sumie istnieje możliwość pracy w wolne soboty wielu zakładów. Wymaga to jednak pomocy w rozwiązaniu np. dostaw paliwa dla PKS, która dowozi musiałaby pracowników w te dodatkowe dni pracy do przedsiębiorstw. (woj)

Zwracamy się z gorącym wezwaniem o działanie rozważne

bardzo koniecznych dla wprowadzenia kraju z kryzysu.

Do wszystkich więc zwracamy się z gorącym wezwaniem o działanie rozważne, o zaniechanie podniecania, emocji i o podejmowanie zadań mających nadrzędne znaczenie dla całego narodu i państwa.

Jak dotąd daliśmy wobec świata dowody wysokiej dojrzałości i kultury w porządkowaniu spraw we własnym domu.

6. Wobec gromadzonych lekko i niepokojów o losy ojczyzny, pomni na liczne za-

chęty Ojca Świętego i świetlanej pamięci wielkiego Prymasa Polski Stefana kardynała Wyszyńskiego, zechciemy pójść wytyczonymi przez nich szlakami odnowy. Każda zaś odnowa musi zaczynać się od zmiany postaw w życiu osobistym i wobec drugiego człowieka. Nikt z nas niech nie zaciśka pięści. Każdy natomiast niech wyzbedzie się nienawiści i chęci zemsty oraz postawienia za wszelką cenę na swoim Jesteśmy narodem, który w obliczu dziejowych wydarzeń umiał być zwarty w obronie najświętszych praw. Miesiąc sierpień w ojczy-

nie naszej niesie dobrze znane nam sercu święta Maryjne. Niech więc uroczystości Wniebowzięcia NMP i Matki Boskiej Częstochowskiej zgromadzą nas na wspólnej żarliwej modlitwie na Jasnej Górze, w narażonych świątyniach i w nowych ośrodkach duszpasterskich.

Obchodzone więc sierpniowe uroczystości niech nie będą tylko manifestacjami, lecz żarliwym wołaniem do Boga za pośrednictwem Marii o pokój i ład w sercach i życiu publicznym ochrzczonego narodu.

Wołajmy czystym sercem do tej, która jest dana ku obronie narodu polskiego. Ufajmy jej, że wyprowadzi nas na proste drogi sprawiedliwości i miłości w życiu społecznym (PAP)

Rządowo-robotnicze — spekulacji: NIE!

Nadzwyczajna długo oczekiwana

Chciałoby się powiedzieć, wreszcie! Wreszcie rząd wydał ostrą walkę spekulantom, którzy już od wielu miesięcy poczynali sobie wręcz beczelnie, drwiąc nie tylko z władzy, ale również ze społeczeństwa, skazanego, bo przecież inaczej nie da się tego określić, na ten paskarski dyktat.

Powołaniu przez premiera nadzwyczajnej komisji do wal-ki ze spekulacją towarzyszyła pierwsza spektakularna akcja połączonych sił MO, PIH-u i kontroli społecznej na Bazarze Różyckiego w Warszawie. Mniejsza o efekty rzeczowe, w postaci wcale niemałych łupów, mniejsza nawet o kary dla spekulantów, najważniejszy jest moralny wydzwisk całej akcji. „Ludzie bili nam brawo” — powiedział po całej operacji kpt. MO, Andrzej Galewicz.

Walka ze spekulacją nie jest sprawą łatwą i — niestety — często po prostu nieskuteczną. Nie wiem, czy ta świadomość paraliżowała do tej pory władzę, która bardzo długo nie mogła zdecydować się na bardziej stanowcze kroki. Akcja na Bazarze Różyckiego jest pierwszym tego typu napraw-kiem stanowiącym i bezpodro-nym działaniem sił porządko-wych, bo przecież dotychczasowe wyrzkiwe kontrole PIH-u i MO, jakie od cza-su do czasu przeprowadzano, trudno nazwać walką ze spe-kulacją. W parę godzin po takiej kontroli bazar zapelniał się znowu i nielegalny han-del kwitł w najlepszej.

Rząd zapowiedział, że tym razem w antyspekulacyjnej działalności zastosowane zosta-ną „wszelkie środki dostępne w ramach obowiązującego „ra-wa”. O takie kompetencje do-pominali się od dawna kon-trolerzy bazarów i targowisk. Kary grzywny bowiem, które do tej pory stosowano, budzi-ły wśród spekulantów ogólna wesołość. Rzecz jednak w tym, że „obowiązujące prawo”, na-wet rygorystycznie stosowane, niewielkie daje możliwości działania organom ścigania. Dość powszechne jest żądanie uchwalenia przez Sejm spe-cjalnej ustawy antyspekulacyj-nej, której projekt trafił już do łaski marszałkowskiej. Rząd zobowiązał się do opra-cowania w trybie pilnym jej projektu.

Czy to znaczy, że spekulację mamy „z głowy”, że per-manentne, nekające kontrole oraz ostre ustawodawstwo za-latwią całą sprawę. Oczywiście nie! Dopóki sytuacja na rynku nie zmieni się diametralnie, dopóki nie będzie ob-fitości towarów — spekulacja nie straci racji bytu. Zawsze znajdują się ludzie, którym bę-dzie się opłacało ryzykować w poszukiwaniu łatwego zarobku. Rzecz w tym, aby to ry-ziko było tak wielkie, aby nie wielu było chętnych.

Rzecz również w rozprawia-niu się z chorobą, a nie obja-wami. Skoro na szybką popra-wę zaopatrzenia rynku szans raczej nie ma, zabrać się na-leży nie tylko za spekulantów, ale przede wszystkim do lu-dzi, którzy im towar dostar-czają. To dobrze, że w dłu-giej liście zadań czekających nadzwyczajną komisję taki na-cisk położono na kontrolę transportu towarów z hurtu do detalu oraz magazynów handlowych. To było i jest główne źródło zaopatrywania się spekulantów. Konwojenci przywożący do sklepu zamiast towar tylko jego fakturę i pie-niądze, a potem niekiedy przy pomocy pośredników sprzedający go na bazarze, ma-gazynierzy „dorabiający do pen-sji” — to również, nazwijmy rzecz po imieniu, spekulanci. Ostatnie kontrole PIH-u wy-kazały, że w blisko 40 pro-cent sklepów w dalszym cią-gu ukrywano co bardziej atrak-cyjne towary. Dla kogo?

W niektórych wojewódz-twach, walkę z tą zalegalizo-waną w handlu spekulacją, prowadzi się wywieszając w witrynach sklepowych właśnie faktury dostaw. Komitety „ko-lejkowe” dokładnie sprawdzają według takiej faktury ile naprawdę towarów trafiło do sklepu i ile sprzedano. To też pomysł, może mniej spekta-kularny niż ustawa antyspe-kulacyjna, ale na pewno nie mniej skuteczny.

W ogóle wszelkie formy kon-troli społecznej odegrać mogą

w walce ze spekulacją ogrom-ną rolę. Zniknęła razem z CRZZ kontrola związkowa. Z hukiem powoływane 2 lata temu komitety kontroli społe-cznej żyją życiem utajonym. Podobnie z komitetami skle-powymi Społem. Czyżby ogrom nie zrutynizowana i skostnia-ła formuła tych organizacji przeżyła się? Może zalegalizo-wać należy spontaniczne ko-lejkowe komitety i w ten spo-sób tchnąć nowego ducha w społeczną kontrolę. Na pewno warto!

Spekulacja to nie tylko cięż-kie schorzenie rynku, to także policzek dla społeczeństwa, które nie wspomagane przez władzę, może tylko z bezrad-nością patrzeć jak go oszu-kują. Już nie tylko w katego-riach ekonomicznych, ale w czysto moralnych, klient musi się czuć chroniony. Bombard-ujące nas ze wszystkich stron informacje o marnotrawstwie artykułów żywnościowych, któ-re tak ciężko zdobyć, po które czeka się godzinami w kolej-ce też odbierane są przez lu-dzi jako objaw nieliczenia się z jego potrzebami, jako kpinę z władzy i lekceważenie tych z drugiej strony ludy.

Jeśli, motywując brakiem cukru ogranicza się jego przy-dział na kartki, a w Koninie 100 ton cukru, moknie sobie na dworze, bo nikt nie wpadł na pomysł, żeby przenieść go do magazynu — to z pewnością nie jest spekulacja, ale jest to gospodarczy sabotaż. Mie-sięczne zaopatrzenie 100-tysię-cznego miasta (według norm reglamentacyjnych) poszło w błoto. Czy nie jest to również pole do działania nowo po-wołanej komisji?

Jeśli z powodu pijaństwa pracowników Okręgowej Spół-dzielni Mleczarskiej w Ciecha-nowie ponad 5000 litrów śmie-tany oraz 2,5 tony twarogu spłynęło do ścieków. Śmietana, po którą w Warszawie już o 5 rano ustawiają się kolejki — to czy nie jest to policzek dla ustawionego w ogonkach społeczeństwa? Czy tym nie po-winna się zająć nadzwyczaj-na komisja?

Dokończenie na str. 4

ALDONA ŁUKOMSKA

Remont ratusza w Toruniu

(PAP) Ratusz w Toruniu, będący jednym z najcenniejszych tego typu obiektów architektury go-tyckiej w Europie, doznał się niedostępnej, od dawna planowanej odnowy. Specjalistyczne brygady z Państwowego Przedsiębiorstwa „Pracownice Konserwacji Zabytków” przystąpiły niedawno do ka-pitałowego remontu dachu wieży ratusza wzniesionej w 1250 r.; po-

dobne roboty wykona się także w całym ogromnym gmachu rozbu-dowanym na przełomie XIII i XIV w. Potrwa to kilka lat. Remont i rewaloryzacja toruń-

skiego ratusza są częścią komplek-sowego programu przygotowania miasta do uczczenia 750-lecia użys-kania praw miejskich — obchody jubileuszu Torunia odbędą się w 1983 r. Roboty konserwatorskie są świadectwem troski o bezcenny zabytek, który współcześnie sta-nowi stałą siedzibę Muzeum Pomorskiego oraz Państwowego Ar-chiwum.

Poznaniacy w centralnych władzach partii

W oczach współtowarzyszy

Jak zamierzają działać członkowie wybranych na IX Zjeździe central-nych władz partii? Pytanie niezmiernie istotne. Ale rów-nież ważne jest to, czego spod-ziewają się po nich, a więc i po władzach centralnych, ich współtowarzysze partyni i to-warzysze pracy. Właśnie na ten temat rozmawiałam z pracow-nikami poznańskich Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowe-go: Tadeuszem Błażewskim, Eugeniuszem Bromberem, Zbigniewem Gałęskim i Leszkiem Korczem.

Dlaczego organizacja partyj-na ZNTK powierzyła mandat delegata starszemu mistrzowi produkcji Hieronimowi Andre-jewskiemu? Dwa czynniki ode-grały tu rolę. Jak mówią moi rozmówcy, należy on do tych członków partii którzy wybra-li prawidłową linię odnowy. I dał się poznać jako ten który z uporem i konsekwentnie do przeprowadzenia jej zdążył. Dzięki takim jak on, na długi przed decyzjami centralnymi, w organizacji partyjnej ZNTK zapadło postanowienie przepro-wadzenia wyborów — od od-działowych organizacji partyj-nych począwszy na Komitecie Zakładowym kończąc. Odbity się te wybory na przełomie lu-

tego i marca. A była to i sprawa wewnętrzpartyjna i ogólna — w ten sposób organizacja partyjna tego zakładu stawała się autentyczna w oczach całej załogi. I druga ważna rzecz — H. Andrejewski w pracy jest wymagający i sam dobrze pra-cuje, a robotnik wie co to jest dobra robota, szanuje ją. I jeśli się weźmie pod uwagę te dwa czynniki to słusznie H. Andre-jewski uważa się i jest uważa-ny za delegata nie tylko orga-nizacji partyjnej ZNTK, ale również wszystkich robotni-ków.

U Hieronima Andrejewskie-go za słowami idą czyny. Dla-tego moi rozmówcy sądzą, że w Komitecie Centralnym, które-go członkiem został wybrany na IX Zjeździe, będzie on dzia-łał zgodnie z wolą całej klasy robotniczej. Tego współtowar-zysze wymagają od niego, a więc od całego Komitetu Centralne-go. Co to oznacza w praktyce? Podejmowanie przez KC pro-

blemów najważniejszych dla klasy robotniczej, formułowa-nie programów w tych sprawa-ch. A więc w sprawie warunków życia młodego pokole-nia. Chodzi tu o kwestie mieszkaniowe i o start życiowy i o pomoc dla młodych małżeństw. Trzeba również energicznie kon-tynuować proces moralnej od-nowy, co na przykład admini-strację może doprowadzić do tego, że szybko i dobrze będzie służyła ludziom.

A sprawy gospodarcze? Ze spraw pałacych trzeba wymienić walkę ze spekulacją i uruchomienie siły społecznej do tego. Bardzo dużo mogą tu zdziałać związki zawodowe. W pełni trzeba wykorzystać do-robek instytutów naukowych, a jednocześnie zastanowić się nad celowością takiej jak obec-nie ich liczby. Dorobek nauko-wy jest w Polsce duży, ale jego wykorzystanie małe. Lepiej trzeba też wykorzystywać do-brych pracowników, a obecny

Mozna by sądzić po wrza-wie towarzyszącej pow-stawianiu samorządów pracowniczych, że robotnicy wielkich fabryk marzą tylko o przejęciu steru zarządzania. Zbyt uproszczony wydaje mi się ten pogląd, choć nie mam wątpliwości, że naszym fabry-kom potrzebne są demokraty-cznie wybrane samorzady pra-cownicze. Czy rzeczywiście je-dnak załogi zdają sobie sprawę z zadań samorządu, czy do-strzegają potrzeby ich powsta-wania, czy wreszcie autentycz-nie zabiegają o miano repre-zentanta załogi, wyrazieli jej opinii i sugestii? Wciąż bez odpowiedzi pozostaje też pyta-nie o praktyczny kształt samo-rządu pracowniczego w przed-siębiorstwie socjalistycznym. Będą na nie starali się odpo-wiedzieć uczestnicy VIII sesji Poznańskiego Forum Myśli Po-litycznej, która w najbliższym czasie poświęcona zostanie wia-snie temu zagadnieniu.

W Poznańskich Zakładach Farmaceutycznych „Polfa” kres Konferencji Samorządu Robot-niczego położyło powstanie „So-lidarności”. I to dość wcześnie, bo już w styczniu przystąpiono do wyboru nowego samorządu. Nie był tam KSR chyba taki zły, skoro spora liczba jego członków znalazła się w 20-oso-bowej Radzie Robotniczej, wy-branej w tajnym głosowaniu przez poszczególnie wydziały.

II sekretarz Komitetu Zakła-dowego PZPR w „Polfie” Ed-ward Mączyński zdołał na chwi-lę oderwać się od pracy, by po rozmawiać o samorządności. Dosłownie na chwilę, bo pom-iimo partyjnej funkcji jest ro-botnikiem, mechanikiem ma-szyn. Przepraszam za parominu-towe spożycie, ale nie mógł odeszść od uszkodzonej maszy-ny. — Praca społeczna jest ważna, ale każdy najpierw po-winien wykonywać to co umie, za co bierze pensję.

W chwilę później E. Mączyń-ski jest bardziej konkretny.

Samorząd robotniczy nie może i nie powinien zastępo-wać czy wyręczać admini-stracji. Jego rola — jak sądzę — jest inna. Obecnie na przykład samorząd powinien pełnić istotną rolę w uspokajaniu na-strojów społecznych, niedopuszczaniu do podziału załogi. Wy-słuchując wszystkich ocen i opinii nie powinien on pozwo-lić sobie, aby związki zawodo-we czy partia zdołały mu nar-zucić swój sposób myślenia. Dyskusyjne wydają się głosy, że tylko samorząd potrafi pod-jąć najlepsze decyzje. Może dla załogi tak, ale dla zakładu, kraju? Znam moich współtowa-rzyszy pracy i wiem, że współ-nie musimy się szkolić w pro-blematyce ekonomicznej. Dzia-łać samorządowi spełnia swoją rolę, jeśli będą głosować z przekonaniem, z pełną świa-domością decyzji. Tego na ogół dawniej nie było. I ten to man-kament zaważył w negatywnej ocenie KSR-ów, których człon-kowie zbyt łatwo podnosili do-góry ręce.

— Odnowa naszego zakła-dowego samorządu przeprowa-

Poznańskie doświadczenia

Samorząd nie może być dobry na wszystko

dzona została głównie przez po-przedni komitet zakładowy par-tii. Temat wywołała co praw-da „Solidarność”, ale w począt-ku roku obowiązywały zwią-zek decyzje o nieangażowaniu się w tworzenie samorządów, więc sprawy organizacyjne wzięliśmy w swoje ręce — mó-wi E. Mączyński. — Trochę dyskusji było wokół nazwy „Umysłowi” — że tak powiem — optowali za Radą Pracowni-czą, ale przeważały głosy, że lepiej jak będzie to Rada Ro-botnicza, bo właśnie o robot-niczą sprawę idzie gra. Wy-braliśmy do rady 20 osób, ale jedna — członek „Solidarno-sci” — po wyborze zrezygno-wała, kierując się wskazania-mi związku o nielączeniu fun-kcji. Wolała działać w „Soli-darności” niż w Radzie Robot-niczej. Na przewodniczącego Rady wybrano Tadeusza Bar-tza, kierownika Działu Inwes-tycji, który bardzo zaangażo-wał się w tę pracę. Rada opra-cowała statut swojego działa-nia, który po poprawkach cała załoga zatwierdziła.

Wybierając swoją reprezen-tację, załoga „Polfy” oczekuje od niej samodzielnego działa-nia, a nie organizowania ple-biscytów w najdrobniejszych sprawach. Konsultacja — ow-szem, ale nie zrzucać odpo-wiedzialności na załogę za każ-dą podjętą decyzję. — Wybra-liśmy ich — usłyszałem — to niech działają, niech decydują. — Jestem w bliskim kontak-cie z pracownikami produkcji — mówi sekretarz E. Mączyń-ski — i dostrzegam swego ro-dzaju obojętność na sprawy sa-morządu. Przejawem tego były też zebrania, na ten temat od-byte przez koła „Solidarności” oraz mierne zainteresowanie tym zagadnieniem podsta-wowych organizacji partyjnych. Także komitet zakładowy par-tii w „Polfie” nie podejmował szerzej tematyki samorządów. Trochę z obawy przed posą-dzeniem, iż steruje radą ro-botniczą, trochę z braku par-tyjnego stanowiska w sprawie modelu samorządu pracowni-czego.

Wiedzieli jednak, że nie wol-no uprawiać pseudopropagan-dy w starym stylu. Dlatego nie wiszą w gablotach, ale na biur-ku sekretarza leżą przysłane z dzielnic hasła i plakaty. Dla-czego — słyszę — mamy wie-szać hasła: „Samorząd — TAK, własność grupowa — NIE”, al-bo „Własność grupowa = syn-dykalizm, a temu zdecydowa-ne STOP”, skoro przedtem nie wytłumaczyliśmy ludziom co to ów syndykalizm czy wła-sność grupowa. Bez tej świad-ości nawet najślusniejsze ha-sła są puste i nieprzekonywa-jące. Po prostu, mijają się z ce-lem, powodują jedynie podejr-zenie, że gra nie jest czysta, choć w rzeczywistości hasła są słuszne, jeśli tylko strawniejsz zostaną podane odbiorcom. A tego ciągle partii brakuje.

— Myślę — mówi E. Mączyń-ski, związany z „Polfą” od 10 lat — że wiele zakładowych or-ganizacji partyjnych znajduje się w podobnej do nas sytu-acji. Mamy pewne doświadcze-nia, ale i sporo niejasności.

Dobrze więc, że kolejna se-sja Poznańskiego Forum Myśli Politycznej poświęcona została samorządowi pracowniczemu. Wymiana poglądów, opinii i doświadczeń poszczególnych środowisk, być może, pozwoli wypracować partyjne stano-wisko w tej sprawie.

Sama akceptacja dla tworze-nia rad robotniczych czy sa-morządów pracowniczych to je-dnak zbyt mało, tym bardziej, że nie ma jeszcze ustawy okre-słającej kształt, funkcje i za-dania organów samorządo-wych w przedsiębiorstwie so-cjalistycznym. Sieganie do tra-dycji rad robotniczych z końca lat 50-tych jest celowe, ale sy-tuacja społeczno-gospodarcza przez ów wiek zmieniła się i kopiowanie starych wz-o-rów nie wydaje się najowoc-niejsze. Po wtóre, trzeba pobu-dzać świadomość załóg, bo wła-snie od aktywności delegatów zależy żywotność samorządów. A wcale robotnicy nie palą się do pełnienia kierowniczych funkcji w samorządach, oba-wiając się ciężaru obowiązku i odpowiedzialności wobec współ-towarzyszy pracy. Problemów więc nie brakuje, jak zawsze, gdy tworzy się coś nowego.

JANUSZ BEKAS

informacje i w innych sprawa-ch. Są na przykład dwa pro-jepty reformy gospodarczej, a niektóre ich rozwiązania są rozbieżne. Trzeba było natych-miast je zestawiać, przedstawiać racje, które przemawiają za takim czy innym rozwiązaniem. Bez poznania i zrozumie-nia tego nie będzie społecznej akceptacji dla żadnej decyzji. I jeszcze jedno. W sprawach kontrowersyjnych takich jaka na przykład stanowić dla rządu i związków zawodowych model reformy gospodarczej, partia powinna być inicjatorem dysku-sji obu stron. Dyskusji publicznej, przeprowadzanej na oczach wszystkich. Każda strona ma argumenty, niech je spo-łeczeństwu przedstawi, a ono będzie wiedziało co wybrać. A ofensywność partii? Po-winna ona przede wszystkim mieć inicjatywę we wszystkich sprawach, nie dać się ubiegać. Można powiedzieć, że to wszystko zostanie zrealizowane w takim stopniu w jakim kon-sekwentni będą członkowie KC. A konsekwencji Hieroni-mowi Andrejewskiemu nie braknie — tym zdaniem zakończy rozmowę ze mną jego współtowarzysz, z ZNTK.

ZOFIA SZPROKOFF

Póki jeszcze lato...



KONIN Górnik: „Nie ogląda.

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

KPINY Z WIDZÓW

11 sierpnia wybrałem się do kina „Wilda”, by o godz. 13 obejrzeć „Człowieka z żelaza”. Fonia filmu była jednak tak „uregulowana”, że dialogi (zwłaszcza te głośniejsze) były w większości niezrozumiałe, a w trakcie wyświetlania filmu pojawiło się nagle na ekranie i górnej części sali, pochodzące niewątpliwie z okienka kabiny operatora, jaskrawe światło, które uczyniło obraz na ekranie niemal zupełnie niewidocznym. Trwało to dość długo i dopiero interwencja widza z sali przerwała ową iluminację, choć powracała ona potem jeszcze trzy razy. Kiedyż wreszcie skończy się w poznańskich kinach to operatorówkie brakorobstwo i kpiny z widzów (za 30 zł.)?

I oszę redakcję o wydrukowanie powyższych uwag, gdyż nonszalancję kierownictwa kin i wieloletnie już podobne kpiny z kinowej publiczności określić można tylko jako kontynuację aroganckiego sobiepaństwa, które, najwyraźniej w OPRF, przebrało zwycięsko wszelkie jego potępienia. (2057)

B. MICHAŁOWSKI
Poznań

WSTYD

W sobotę 8 bm. około godz. 17 jechałam z Grunwaldu tramwajem linii nr. 13. Przede mną siedziała kobieta w średnim wieku z dziewczynką, która po zjedzeniu żywności przez okno tramwaju wyrzuciła papier i resztki je dzenia na trawnik w samym centrum miasta na ul. Czerwonej Armii, blisko Hotelu „Wielkopolskiego”. Pasażerki te wysiadły na Osiedlu Jagiellońskim. Piszę do Was dlatego, żeby zawstydzić tę matkę. (2023)

POZNANIANKA

CO NA TO RODZICE?

W pierwszych dniach sierpnia zostaliśmy ostrzągnięci bestialstwem i okrucieństwem grupy dzieci w wieku 10 i 11 lat uczęszczających do Szkoły Podstawowej w Owini. Zamęczyły one trzymiesięcznego psa, łamiąc mu wszystkie kończyny, kręgosłup, rozbijając mu głowę i wrzucając zwierzę do parku. Mieszkanca Owini, p. Owian, słysząc w nocy straszny skowyt okaleczonego zwierzęcia, odszukał psa w krzakach i zabrała do domu, aby mu pomóc. Pies męczył się strasznie, wyjąc z bólu. W tej sytuacji państwo A. A. Kuczykowie odwieźli go do lecznicy dla zwierząt w Poznaniu, gdzie lekarz weterynaryz był również ostrzągnięty widokiem zamęczonego psa. W następstwie odniesionych okaleczeń pies musiał być uspio ny.

Jesteśmy oburzeni bestialstwem dzieci, ale zdajemy sobie również sprawę, że tym dzieciom ktoś musiał wszczepić takie okrucieństwo w stosunku do zwierząt, gdyż te same dzieci słyną z okrucieństwa wobec kotów, żab czy kretów. Nauczycielka biologii interweniowała już niejednokrotnie w tej sprawie, ale efekty są na razie żadne. Co na to rodzice? (2050)

ROŻA SIKORSKA
Owińska

CORAZ GORZEJ W „POLONII”

Na trasie E-8 w pobliżu Wrześni zaprasza dużymi reklamami ładnie usytuowany w lesie motel „Polonia” w Podstolicach. Czysto tam i schludnie. Zresztą zdobycie

po raz drugi przez ten lokal „Srebrnej patelni” ma swoją wymowę. Nic zatem dziwnego, że zatrzymuje się tam wielu gości. I ja tam bywałem często. Ale, niestety, od pewnego czasu w Podstolicach zapomina się o utrzymaniu dobrej renomy motelu i restauracji.

Kiedy np. zajechałem tam 10 bm. obiekt gastronomiczny był całkowicie zamknięty (tak ma być we wszystkie poniedziałki). Hotel natomiast w te dni jest otwarty, ale goście hotelowi skazani tego dnia na ścisły post, albo na szuka nie posiłku u okolicznych mieszkańców (do najbliższego miasta — Wrześni — 7 km). Czy w poniedziałki rzeczywiście nie można by tam pozostawić otwarcia chociażby baru ze skromnym posiłkiem dla gości hotelowych?

Innym razem wstąpiłem do motelu „Polonia”, gdy odbywał się tam właśnie dancing. Z trudem przepchałem się do wejścia przez wąski chodnik zatarasowany samochodami (choć parking obok). Po wejściu zmuszony byłem wysłuchać wulgarnego bełkotu „czcicieli Bachusa” podziwiających z tarasu strip-tease. Tego wieczoru też nie skorzystałem z posiłku, bo bar był już nieczynny, a wstęp do restauracji tylko za biletami na dancing. Skorzystałem więc tylko z noclegu bez posiłku. Długo jednak nie mogłem zasnąć, nie tyle nawet z głodu, co z powodu głośniejszych orkiestr i okrzyków rozbawionych do późnej nocy gości. Przesyłam te kilka uwag pod rozważenie kierownictwa dla zachowania dobrego imienia motelu „Polonia” w Podstolicach. (2034)

JAN JARCABEK
Poznań

BŁĘDNY PODPIS

Piszę w związku z zamieszczeniem w nr. 154 (11490) „Głosu Wielkopolskiego” w rubryce „Ze szkieletu wielkopolskiego” pięknego rysunku Krystyny Popiak, przedstawiającego fragment starego cmentarza wraz z zabitym w kaplicę barokową w Żerkowie. Jestem Wielkopolaninem i długoletnim czytelnikiem „Głosu”. Bardzo lubię tę rubrykę, a szczególnie, gdy przedstawia szkice z moich rodzinnych stron, które dobrze znam i darzę dużym sentymentem.

Toteż wzburzyło mnie umieszczenie w podpisie pod rysunkiem stwierdzenie, że „Żerków to małe miasteczko położone między jeziorami, jak które w Kaliskiem”. Przecież Żerków nie posiada w okolicy żadnych jezior oraz leży w tej części Wielkopolski (jak zresztą całe województwo kaliskie), która jest ziom jest pozbawiona. W Kaliskiem znam jedynie dwa większe zbiorniki retencyjne, które mogą sprawić wrażenie jeziora — jeden dawny, jeszcze sprzed I wojny światowej, w Antoninie koło Ostrowa — oddalony od Żerkowa o około 100 km oraz oddalony o około 50 km zbiornik w Gołuchowie. Myślę, że za ten nie zamierzony żart należałoby Czytelników przeprosić. (2044)

R. SŁIWIŃSKI
Pleszew

OD REDAKCJI — Niniejszym, w imieniu autorki błędnego podpisu to czynimy.

„ZA CHOLERĘ NIE?”

W związku z ukazaniem się listu w „Głosie Wielkopolskim” (13.07.1981) pod tytułem „Za cholera — nie?”, jako po stronnym obserwator, chciałem podzielić się kilkoma uwagami. Jestem mieszkańcem Nowej Wsi koło Swarzędza i

tak jak większość ludzi, oczekiwaliśmy tego dnia na przy wóz prasy. Otóż w tym dniu pan S. Stein — zaczął się rozpychać i chciał koniecznie ku pić gazety bez kolejki. Na zwróceną mu grzecznie uwagę przez panią J., że ludzie starsi również oczekują w kolejce, pan S. Stein odezwał się ordynarnie i zaczął przechodzić do rękoczynów (są świadkowie). Wtedy J. nie wytrzymała nerwowo i powiedziała iż „za cholera nie wpuszcisz go, dopóki on nie będzie zadowolony”. Przecież porządek musi być. W końcu znalazła się osoba (i to kobieta), która powiedziała: że sprawiedliwość musi być wobec tych, którzy prawidłowo czekają w kolejce po 4 godziny. Przecież wiemy doskonale, że starsi ludzie są wysyłani przez domowników po różne artykuły, gdy w tym czasie w domu obecni są: syn, wnuk itd., ale nie kwapią się by uczciwie stanąć w kolejce, lecz posługują się starszą osobą.

TADEUSZ SŁIWIŃSKI
Swarzędz

SKANDALICZNE „POPULARNE”

Udało mi się nabyć na kartki w kiosku 8 paczek papierosów „Popularne”, produkcji wytwórni w Poznaniu. Wyroby tej wytwórni od dawna nie cieszyły się popularnością z uwagi na niską jakość. Zwracając na to w prasie ekonomicznej uwagę, Poznań zawsze pozostawał w tyle za wytwórnią w Radomiu. Kupione papierosy są jednak szczerze partaczną, bo 1/3 nie nadaje się do palenia z uwagi na to, że zawiera znikomą ilość tytoniu. Produkty te noszą datę 13 lipca 1981 roku. Plan ilościowy jest więc wykonywany, a może z nadwyżką, podobno deficytu wa bibułka — zużyta, konsumpcja „zaspokojony”, bo wyszczona ilość otrzymała. Wszystko jest więc bardzo dobrze. Moja opinia jest w tej sprawie zupełnie inna, niech więc wreszcie Wytwórnia Wyrobów Tytoniowych w Poznaniu zainteresuje się jakością swojej produkcji. (1907)

STEFAN KOZŁOWSKI
Poznań

MANUFAKTURA NA MASZTALARSKIEJ

Na ulicy Masztalarskiej w Poznaniu mieliśmy do niedawna sławny już w kraju kabin „Tey”. Wszystko wskazuje na to, że funkcje kabaretu zaczyna przejmować Oddział Polskiego Banku Opieki S.A. w Poznaniu, który w pięknie i kosztownie urządzonej wnętrzności prowadzi działalność, przy pominięciu działalności kantoru wymiennego pana Apfelbauma i spółki w latach przed pierwszą wojną światową. Brakuje tylko drewnianych brylantów, reszta nie wymaga korektury. Aby podjąć własne pieniądze (waluty zachodnie i socjalistyczne) powierzono te mu bankowi, trzeba stać w tłoku do ośmiu godzin (!!!); na wet i tu rozpisuje się listę kolejową. Mnie zresztą panienki, nie temu nie winne, wystukują asygnaty na maszyny, znikają na zapleczu, licząc, pisząc i robiąc to, co w tej sytuacji mogą zrobić — licząc też na anielską cierpliwość klientów. Przy urządzaniu wnętrza nowej placówki zapomniano o tak prostym, a za razem pożytecznym urządzeniu, jak wyświetlacz z numerami, stosowane na całym świecie, w tym i w Polsce. Tu zaś kasjerki niszczą sobie struny głosowe, chcąc przekrzyknąć panujące w hallu hałas klientów, po odstawieniu swej normy czasowej przy ladach. Hocha się z kolei przy kasach, dopytując się o swą kolejność.

Uważam, że jeśli Bank PKO S.A. stać było na kosztowne marmury i boazerie, to powinien też znaleźć pieniądze na nowoczesne urządzenia bankowe i sprawne załatwianie klientów. (1830)

WŁODZIMIERZ SCISŁOWSKI
Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Autorów nie publikujemy. Za strażą prawa skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań

Praca

Malarzy i uczniów przyjmie. Os. Plastowskie 9 m. 32, tel. 727-92 od 16. 34573g

Elektroinstalatorów przyjmie. Adamski, Kossaka 20 m. 6, tel. 66-52-41 po 15. 31730g

Kupno

Brylant czysty powyżej 1 karata kupię. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 34647g.

Camping sprzedam. Tel. 77-79-85 po godz. 18. 34687g

Sprzedaż

Kozuch damski jasny, męski płaszcz oraz damskie w różnych kolorach i rozmiarach skórzane sprzedam. Pogodna 60 m. 11 po godz. 17. 31648g

Sprzedam dwie pompy do wody studziennej jedną wahadłową, drugą czerpakową, oraz altan z pustaków do rozbiórki. Władomoc: od godz. 11-16 w altanie narożnik ul. Świerczewskiego i Perzycka prawo. 34267g

Sprzedam akordeon 120 i 85 basowy Veltmeister oraz filmy Nc 19 color tel. Wągrowiec 21-912, go dzina 19-22. 33702g

Wkłady do wulkanizacji sprzedam — każda ilość. Władysław Zubaczyk, Krzywiń, ul. Szkolna 10 639p

Samochody

Kupię silnik względnie bez osprzętu do Skody 110L, tel. 545-19 po 16 554-52. 34058g

Sprzedam Syrenę 104. Poznań — Podolany, Naleczowska 2. 33182g

Lokale

Zamienię z pracownikiem służby zdrowia mieszkanie M-3 z wygodami, 75 m² — Kamień Pomorski, na woj. poznańskie, w starym budownictwie, metraż około 30 m². Szczegółowe oferty „Prasa” Skryta 1 dla 34488g.

Kupię mieszkanie własnościowe jednopokojowe w centrum Poznania. Władomoc: 66-400 Gorzów Sikorskiego 131 m. 7, tel. 248-61 po godz. 19. 32427g

Poszukuję pomieszczenia na warsztat krawiecki. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 33519g.

M-3 Osiedle Lecha zamienię na większe — warunek do uzgodnienia. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 33558g.

Nieruchomości

Sprzedam piętro domu. Leszno, ul. Świeciełkowska 28. 2474-K2

Sprzedam 1 ha ziemi Poznań — Sławie. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 33517g.

Kupię działkę budowlaną w Poznaniu. telefon 77-74-00. 33810g

Sprzedam działkę z rozpoczętą budową w Gnieźnie Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 33476g.

Zguby

12. VIII. br. w godz. 10-11 na trasie Most Marchlewskiego — ul. Różana zgubiono zegarek damski kwarcowy (Piraron) z czarnym, zamkniętym paskiem. Uczciwie znalazcę proszę o kontakt. Tel. 711-85. 34579g

Komenda DOCHODZĄCEGO

OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY
przy PZOS „Stomil” w Poznaniu,
ulica Starołęcka 181

OGŁASZA ZAPISY

do 2-letniego
DOCHODZĄCEGO OHP
bez ukończonej i z ukończoną
szkołą podstawową.

Przyjmujemy
tylko CHŁOPCÓW
w wieku od 16 — 18 lat.

W czasie pobytu w OHP
junacy kończą szkołę podstawową
i zostają przyuczeni do zawodów:

- ♦ STEROWNICZY
- ♦ PROCESÓW CHEMICZNYCH
- ♦ ŚLUSARZ
- ♦ TOKARZ

Informacji udziela i zapisy przyjmuje
Dział Szkolenia,
(biurowiec, pok. nr 3, tel. 787-5111).
Dojazd tramwajami linii: 4, 13, 14, 19
1545-K1

UWAGA MŁODOCIANI Dyrekcja Szkoły Podstawowej dla Pracujących w Poznaniu, ul. Główna 42

OGŁASZA

NABÓR UCZNIÓW do:

- ♦ Podstawowego Studium Zawodowego
- ♦ Szkoły Podstawowej dla Pracujących

Nauka teoretyczna i praktyczna trwa 2 lata i odbywać się będzie na terenie Wielkopolskiej Fabryki Maszyn Elektrycznych „EMA - Wiefamel” w Poznaniu, ul. Kościelna 37.

WARUNKI PRZYJĘCIA

Podstawowe Studium Zawodowe

1. Dobry stan zdrowia
2. Ukończone 17 lat

Szkoła Podstawowa dla Pracujących

1. Dobry stan zdrowia
2. Ukończone 15 lat
3. Ukończenie 6 klas Szkoły Podstawowej

Dojazd do WFME „EMA — Wiefamel”, tramwajem 2, 7, 8 lub autobusem 64.

Szczegółowych informacji udziela Sekretariat Szkoły przy ul. Główniej 42, telefon 719-60 lub Dział Spraw Pracowniczych pokój 107 WFME „EMA — Wiefamel” w Poznaniu przy ul. Kościelnej 37 telefon 456-31, wew. 21.

ZAKŁAD NIE POSIADA INTERNATU.

1868-K1

Uprowadzono motocykl WSK 175. Błotnik i zbiornik paliwa zielone, lampy i łańcuch czerwone. Ostrzeżenie przed kupnem. 34326g

Różne

Cyklinowanie, układanie, lakierowanie parkietów Kantak, tel. 647-95. 29528g

Zakład malarsko - tapetarski, tel. 603-61. Plokarz. 31763g

Cyklinowanie, lakierowanie parkietów. Orwat, telefon 20-65-39. 32269g

Atrakcyjne oferty kupna — sprzedaży samochodów poleca „PRO OMNIA” 82-400 Sztum, skrytka 47. 32868g

Bylskiewicz zszycie spodni i spodnie Maciejewskiej Czerwonej Armii 47 m 9 Poznań. 33435g

Pranie dywanów wykładzin. Tel. 552-85, Petrow. 33165g

Matrymonialne

Dyskretna pomoc w założeńiu szczęśliwej rodziny — służa „Wesele” Ko szalin. Zwycięstwa 239. 638p

Rozwiedziony nie z własnej winy, bez zobowiązań, 61-letni, wzrost 172, wykształcenie rzemieślnicze, sympatyczny, pozna samotną ładną, zgrabną, młodą lub rozwódkę ciemnowłosą od lat 50, wzrost około 172 z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Poważne oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 32971g.

Wdowa 44-letnia z Poznania pozna pana do lat 50 cel matrymonialny Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 33381g.

Kawaler, wysokiego do lat 32 z wykształceniem poznańskim, w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 33700g.

Panna 33-letnia, migister, korpulentna z prowincji, pozna odpowiedniego pana. Cel matrymonialny. Wyczerpujące oferty „Prasa” Skryta 1 dla 32891g. 668p.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej w Poznaniu, ul. Bułgarska nr 67/85 — zatrudni zaraz:

— 5 OSÓB

w Służbie Finansowo - Księgowej.

Wymagane wykształcenie średnie lub wyższe i praktyka w księgowości.

Warunki placowe do omówienia.

Zgłoszenia składać w Wydziale Spraw Pracowniczych osobiście lub telefonicznie na nr 67-12-63 do 69, wewn. 30 lub 34. 2190-K1

PRZEDSIĘBIORSTWO SPEDYCJI KRAJOWEJ — Oddział w Poznaniu — zatrudni zaraz:

— MAGAZYNIERÓW.

Zgłoszenia przyjmuje — Przedsiębiorstwo Spedycji Krajowej — Ekspedycja Rejonowa Poznań, ul. Składowa 10, telefon 591-04. 2299-K1

KOMUNALNE PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNIKI SANITARNEJ w Poznaniu, ul. Stalingradzka 69 — przyjmie do pracy zaraz:

1. KIEROWNIKÓW MAGAZYNÓW.

2. SPECJALISTÓW d/s BHP i P.POŻ.

Zgłoszenia przyjmuje codziennie w godz. od 7-15 Referat Kadr, pokój nr 10 — Poznań, ul. Stalingradzka 69. 2223-K1

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW NIEWIDOMYCH „SINPO” Poznań, ul. Żeromskiego 9 — zatrudni pracowników na niższych stanowiskach:

- PALACZY C.O. na kotły niskopiętne.
- STOLARZY maszynowych lub chętnych do przyuczenia w tym zawodzie.
- ROBOTNIKA gospodarczego — placowego.
- KIEROWNIKA — działu konstrukcyjno-technologicznego z praktyką na stanowisku kierowniczym.

Informacji udziela Komórka Kadr pod wyżej wymienionym adresem, tel. 444-21. 2229-K1

PAŃSTWOWY DOM POMOCY SPOŁECZNEJ dla DOROSŁYCH w Poznaniu, przy ul. Konarskiego 11/13 — zatrudni zaraz:

— PALACZY C.O.

— POMOCE KUCHENNE.

Szczegółowych informacji o warunkach pracy i placu udziela Dyrekcja Domu pod numerem telefonu 727-47. 2230-K1

KOMUNIKAT

Bank Polska Kasa Opieki SA Oddział w Poznaniu zawiadamia, że przy jednej z jego kas w Poznaniu

znaleziono w miesiącu kwietniu br. pieniądze.

Zainteresowana osoba proszona jest o zgłoszenie się do Sekretariatu Banku przy ul. Żeylanda 6. 2246-K1

POLMOZBYT

w Poznaniu, ul. Goryśława 9

Antoninek

oferuje do sprzedaży w ramach

GIEŁDY

odbiorcom indywidualnym i państwowym

CZĘŚCI MOTOROWERU KOMAR i szeroki asortyment akcesoriów i łóżysk.

w dniach 17—21. 8. 1981 r.

w godz. 8—13

telefon 734-81.

2248-K1

Praca
Przyjmę opiekunkę do 2-letniego dziecka, na 8 godz. D. Daniel Słoneczna 33 m. 2. 34125g

Malarzy przyjmę, Czecho słowacka 19 m. 11. 34539g

Kobiety, mężczyźni, młodzież — dorywczo do wszelkich prac. Zbiórwa rzyw. Lusowo, Nowa 5, dojazd: autobusem 102 z Ogrodów, godz. 7-18, wolne soboty 9.50. 34599g

Potrzebny uszeń w zawo-
dzie instalacyjnym — po-
kój zapewniony. Osiedle
Piastowskie 87 m. 28. 33806g

Murarzy zatrudnię, ul.
Obornicka 328. 33685g

Zatrudnię krawców szyb-
ką, dokładną, szycie ska-
fandrow i renciste do
krojenia. Adamska Po-
znań Trybunał 37 przy
legła do Kasztelańskiej.
34345g

Kobiety lub dziewczynę
do gospodarstwa rolnego
Poznań, Obornicka 337. 34604g

Kobiety i mężczyźni do
ogrodnictwa przyjmę na
stałe z zamieszkaniami.
Winogrody 61. 3469g

Nauka
Zaoecne kursy (korespon-
dencyjne) kreślię tech-
nicznych, kosztorysowa-
nia analizy i zestawień
materiałów — organizu-
je „Oświata”. Pismenne
informacje i wpisy:
„Oświata” Kraków, ul.
Spasowskiego 8. 2444-K2

Wznowiam lekcje angiel-
skiego i tłumaczenia, tel.
438-94 Seidel. 34345g

Kupno
Obrazy Wacława Taran-
czewskiego i Cybils-Rudz-
kiej kupię pilnie. Oferty
76112 „Prasa” Kraków,
Wiślna 2. 2475-K2

Blurko stare lub sekre-
taryzki może być do re-
nowacji kupię. Oferty
„Prasa”. Skryta 1, dla
33491g.

Kupię kuchenne elektry-
czne 4-płytową z piekar-
nikiem. Oferty „Prasa”
Skryta 1 dla 33745g.

Garaz blaszany, betoniar-
ke 100 lub 150 ltr. kupię.
Głogowska 123 m. 3 (wie-
czorem) 34172g

Kupię dwie konstrukcje
pod folie — rury 2,5 —
500 mb. komin metalowy
trzy folie 63-700 Kroto-
szyn, ul. dr. Boleskiego
5b. 663p

Stary obraz — meble róż-
ne starocie kupię. Ofer-
ty „Prasa” Skryta 1 dla
32798g.

Szyby przednia i rozrusz-
nik do Seata — Flata 850
pilnie kupię. Tel. 538-55
po godz. 16. 34276g

Dnia 13 sierpnia 1981 roku zmarł nagle wy-
bitny uczony, pedagog i wychowawca wielu
pokoleń biologów, nieodżałowanej pamięci

prof. zw. dr. habil.
JAROSŁAW URBANŚKI

wieloletni kierownik Katedry i Zakładu Zoolo-
gii Ogólnej Uniwersytetu im. Adama Mickie-
wicza, b. dziekan Wydziału Biologii i Nauk
o Ziemi, członek Państwowej Rady Ochrony
Przyrody, członek Komitetu Ochrony Przyrody
i jej Zasadów PAN, członek Komisji Biologi-
cznej PTPN, b. przewodniczący Wojewódzkie-
go Komitetu Ochrony Przyrody w Poznaniu
b. przewodniczący Rady Wielkopolskiego Pa-
ru Narodowego, członek Rady Wolińskiego
Parku Narodowego, przewodniczący Rady Na-
ukowej Wielkopolskiego Parku Zoologicznego,
wieloletni przewodniczący Poznańskiego Od-
działu Polskiego Towarzystwa Zoologicznego,
oraz czynny i ofiarny członek wielu innych
Instytucji, towarzystw naukowych, odznaczony
Kr. em Komandorskim Orderem Odrodzenia
Polski, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odro-
dzenia Polski, Medalem Komisji Edukacji Na-
rodowej, Medalem 10-lecia PRL, Odznaką Ho-
norową Miasta Poznania, Medalem Za Zasługi
dla UAM oraz szeregiem innych odznaczeń,
wyróżnień i nagród.

W Zmarłym uczelnia straciła wybitnego
profesora.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w środę
dnia 19 sierpnia br. o godzinie 16 na cmenta-
rze junikowskim w Poznaniu.

Rektor i Senat
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu
Dziekan i Rada Wydziału Biologii
i Nauk o Ziemi UAM.

1430-K3

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 7 sierpnia
1981 roku zmarł nagle w wieku 71 lat, naj-
droższy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

LEON LITKE

Pogrzeb odbędzie się w dniu 18 bm o godz.
16, na cmentarzu w Naramowicach.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, córki i synowie
z rodzinami

Poznań, ul. Swoboda 60a m. 10.

† Dnia 13 sierpnia 1981 roku, odeszła od nas
do wieczności po długoletniej, cierpliwie
znoszonej chorobie, opatrzona Sakramentami
św. moja najdroższa i ukochana żona, siostra,
bratowa, babunia i prababunia przeżywszy lat
66, śp.

z Jaskólskich
SEWERYNA WIŁOWA
I voto Litwicka

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w
kościele parafialnym w Spławiu we wtorek
18 bm. o godz. 15, po nabożeństwie pogrzeb.

W żalu pogrążony

mąż z rodziną

Poznań — Szczepankowo, ul. Hłowska 21. 34717g

† Dnia 13 sierpnia 1981 roku, zmarł po cież-
kich cierpieniach namaszczony Olejami św.
nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek
przeżywszy lat 70, śp.

FRANCISZEK MACIOŁA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 18 bm.
o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

34716g

† Dnia 15 sierpnia 1981 roku, zmarła po dłu-
gich cierpieniach w wieku 60 lat nasza
kochana mama, teściowa i babcia

ZOFIA KRYSTKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 18 bm.
o godz. 13 na cmentarzu Miłostowo.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Os. Kraju Rad 35 m. 62. 34704g

W dniu 10 sierpnia 1981 roku po długotrwałej
chorobie zmarł nasz były, długoletni, ceniony
pracownik, działacz związków zawodowych
i prawego charakteru kolega

LEON PAWEŁCZAK

wyróżniony odznaką Zasłużonego Działacza
Związków Zawodowych Pracowników
Przemysłu Budowlanego.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 17 sierpnia 81 r
o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współ-
czucia składają:

Dyrekcja, organizacje związków zawodowych
Kolo Emerytów i Rencistów

1429-K3

Za okazane współczucie i pomoc w ciężkich
chwilach po stracie ukochanego syna i brata,
śp.

RYSIA LECHOWICZA

SERDECZNE „BÓG ZAPŁAĆ”

składa

RODZINA

34208g

W dniu 12 sierpnia 1981 roku zmarła

DANIELA RUDNICKA

była pracownica naszego Zakładu.

Rodzinie Zmarłej wyrazy szczerego współ-
czucia składają

współpracownicy
Zakładu Doświadczalnego
przy Centralnym Laboratorium Akumulatorów
i Ogniwi w Poznaniu.

2309-K1

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
14 sierpnia 1981 roku zmarła w Bogu w
wieku 75 lat po pracowitym i pełnym po-
święcenia życiu moja najukochańsza żona, na-
sza najdroższa matka, teściowa, babcia i sio-
stra, śp.

JANINA KASZUBKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 18
sierpnia 1981 r. o godz. 11.30 na cmentarzu
górzyńskim.

Msza św. za duszę zmarłej odprawiona zo-
stanie w kościele Matki Boskiej Bolesnej na
Lazarzu, dnia 25 sierpnia o godz. 8.30.

W smutku pogrążeni

mąż, dzieci i rodzina

Poznań, ul. Szczylickiej 4 m. 4. 34706g

† Dnia 13 sierpnia 1981 roku, zmarła w wie-
ku 75 lat, śp.

PELAGIA THIEL

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 18 bm.
o godz. 10.30 na cmentarzu górzyńskim.

W smutku pogrążony

syn z rodziną

Poznań, Strzecha 13. 34598g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
11 sierpnia 1981 roku, zmarła nasza ukocha-
na matka, babcia, teściowa córka, siostra i
synowa

KRYSTYNA BOROWICZ
z domu Nowak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 18 bm.
o godz. 14.30 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Kosinińskiego 14 m. 20. 34593g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
15 sierpnia 1981 roku zmarła po długich
i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakra-
mentami św. nasza najdroższa mama, teściowa,
babcia, prababcia, siostra i ciocia, przeżywszy
lat 84, śp.

MARIANNA STEMPNIAK
z domu Heidrych

Msza św. żałobna odprawiona zostanie we
wtorek 18 bm. o godz. 14.30 w Mosinie, po
czym pogrzeb na miejscowym cmentarzu.

W smutku pogrążona

RODZINA

Mosina, 25 Stycznia 12. 34711g

Dnia 11 sierpnia 1981 roku zmarł

EDMUND JABŁOŃSKI

mistrz instalacji sanitarnej i ogrzewania
były długoletni członek Cechu Rzemiosł
Budowlanych w Poznaniu.

Pogrzeb odbył się w piątek 14 sierpnia 1981 r
o godz. 14.30 na cmentarzu w Mosinie.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współ-
czucia składają

Zarząd, członkowie i pracownicy
Cechu Rzemiosł Budowlanych
w Poznaniu

1425-K3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
12 sierpnia 1981 roku odszedł od nas nagle,
nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek, prze-
żywszy lat 76

JAN ANDRZEJEWSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 18 bm. o go-
dzinie 11.30 na Junikowie

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, ul. Brzozowa 5 m. 2. 34625g

Dnia 6 sierpnia 1981 roku, odeszła od nas
na zawsze, kończąc swój pracowity żywot, na-
sza ukochana, pełna dobroci i życzliwości, ni-
gdy niezapomniana ciocia i przytuliśka

MARIA SOWIŃSKA
przeżyła lat 83

Pogrzeb odbył się dnia 11 sierpnia na Miło-
stowie.

W smutku pogrążona

rodzina Firlejów

34383g

Dyrekcji, POP, Radzie Zakładowej ZZ „Me-
talowców” NSZZ „Solidarność”, ZSMP, Pra-
cownikom Zakładów Rowerowych „Předom —
Romet” w Poznaniu, Krewnym, Przyjaciółom,
Znajomym Współlokatorom oraz wszystkim,
którzy okazali serce i pomoc w najtrudniej-
szych chwilach — odpowiadając naszego syna
i brata śp.

PIOTRA SZYMAŃSKIEGO

na miejsce wiecznego spoczynku, za złożone
kwiaty oraz intencje mszalne.

wyrazy wdzięczności i podziękowania

składają:

rodzice i rodzeństwo

34247g

† Dnia 11 sierpnia 1981 roku zakończył swe
pracowite życie przeżywszy lat 79 nasz dro-
gi mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

JAN BIERNAT

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 sierpnia br.
o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 34376g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
13 sierpnia 1981 roku, zmarł opatrzony Sa-
kramentami św. pełen dobroci i oddania nasz
najdroższy ukochany i nigdy niezapomniany
mąż, ojciec, ojczym, teść i dziadek, przeży-
wszy lat 66, śp.

JÓZEF WIELGOSZ

były członek ZBoWiD-u, wiezień wypadków
pożarńskich 1956, członek NSZZ „Solidarność”
Pogrzeb odbędzie się w środę 19 bm. o godz.
15.15 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążeni

żona z rodziną

Poznań, ul. Szkolna 17 m. 9. 34663g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
12 sierpnia 1981 roku, odeszła od nas opa-
trzona Sakramentami św. nasza najukochań-
sza mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 64

HELENA ŁUKASZEWSKA
z domu Wiśniewska

Pogrzeb odbędzie się w środę 19 bm. o godz.
9.45 na cmentarzu junikowskim. Msza św. od-
będzie się 22 sierpnia br. o godz. 8.30 w ko-
ściele parafialnym pod wezwaniem św. Jana
Kantego.

Pogrążona w wielkim smutku

RODZINA

Poznań, ul. Marszałkowska 8A. 34679g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
13 sierpnia 1981 roku zakończył swe pra-
cowite życie, po długich i ciężkich cierpieniach,
opatrzony Sakramentami św. mój ukochany
mąż, ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek
przeżywszy 74 lata, śp.

PIOTR JERZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 18 bm. o go-
dzinie 11 na cmentarzu górzyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Zwirowa 16 m. 3. 34616g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 14 sierp-
nia 1981 roku, przeżywszy lat 59 zmarł na-
głe nasz kochany mąż, ojciec, teść, dziadek,
wujek i brat

ZYGMUNT WARCIAREK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 18 bm.
o godz. 15.30 na cmentarzu parafialnym w
Głuszyńcu.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

34674g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
11 sierpnia 1981 roku, zmarła opatrzona
Sakramentami św. nasza najukochańsza mama,
siostra, teściowa i babcia, przeżywszy lat 78, śp.

MARIANNA NOWAK
z domu Dorobek

Pogrzeb odbędzie się w środę 19 bm. o godz.
10.30 na cmentarzu na Junikowie.

Pogrążona w smutku

RODZINA

Poznań, ul. Kraszewskiego — Kantaka 34633g

† W dniu 12 sierpnia 1981 roku zakończył swe
pracowite życie po długiej chorobie prze-
żywszy lat 55, mój drogi mąż, nasz ukochany
ojciec, teść, dziadek, brat, zięć, szwagier i wu-
jek, śp.

ROMUALD CEGIOŁKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 18 sierp-
nia br. o godz. 16 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Półna 11/13 m. 27. 34654g

† Dnia 6 sierpnia 1981 roku, odszedł nagle
od nas na wieczny spoczynek przeżywszy
lat 64, śp.

EDWARD ZABŁOCKI
mgr ekonomii

uczestnik kampanii wrześnieowej, zasłużony w
szeregach Armii Krajowej w walce z okupa-
ntem na kresach wschodnich, człowiek o pra-
wym charakterze, niezawodny przyjaciel.

Pochowany został 8 sierpnia br. w Chłudo-
wie K. Poznania.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współ-
czucia i żalu składają:

Pogrążeni w smutku

PRZYJACIELE

344p

† Dnia 11 sierpnia 1981 roku, zmarła po cież-
kiej chorobie nasza najukochańsza matka,
teściowa, babka, siostra bratowa, ciocia, śp.

JÓZEFA LEPOROWSKA
pielegniarka

Msza św. odprawiona zostanie w poniedziałek
17 bm. o godz. 19 w kościele farnym

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 18 bm.
o godz. 13.45 na cmentarzu na Junikowie.

Córka z mężem, syn z żoną

34422g

Wszystkim lokatorom, delegacjom z zakła-
dów pracy oraz tym, wszystkim którzy wzięli
udział w pogrzebie mojego męża

STEFANA GAWLIKA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

żona z rodziną

PANIE KRAWCOWE,
przyuczone oraz uczennice

ZAPRASZAM DO PRACY I NAUKI
zawodu krawiectwa konfekcyjnego

— w nowoczesnym zakładzie

w **PUSZCZYKOWIE, ul. ZIELONA 8**

Zapewniam:

wysokie wynagrodzenie, 42 godz.
tydzień pracy, świadczenia jak w
sektorze państwowym, doskonałe
warunki bhp. 43155gpr

URZĄD GMINY
w Kisz kowie

ODDA W AJENCJĘ
względnie sprzeda

MŁYN położony w miejscowości
Sroczyn.

Obiekt jest kompletny i nadaje się do
remontu.

Urząd jest gotowy pokryć koszty re-
montu po wskazaniu wykonawcy.

Dokładnych informacji można zasięgać
w Urzędzie Gminy, codziennie od 8 do 15,
telefon Kisz kowo 50, telex 0412912.

2477-K2

† Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamia-
my, że dnia 14 sierpnia 1981 roku Bog za-
brał do siebie mojego męża, naszego ojca, te-
ścia i dziadka, śp.

ALFREDA LUCKIEGO

Msza św. żałobna odprawiona zostanie 18. 8.
1981 r. w kościele parafialnym Poznań — Char-
towo o godz. 10.

Pogrzeb o godz. 12 na cmentarzu miłostow-
skim.

RODZINA

† Dnia 11 sierpnia 1981 roku zmarła nasza
kochana mama, teściowa, babcia i prabab-
cia

CZYSŁAWA HAŁAŚ

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 18 bm.
o godz. 9.45 na cmentarzu na Junikowie.

RODZINA

S. Engla 26 m. 10. 34590g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia



Puchary Europy dla NRD

W sobotę i niedzielę na stadionie Dynamo w Zagrzebiu rozegrano finały 8 edycji lekkoatletycznego Pucharu Europy kobiet i mężczyzn. W każdej z tych kategorii na starcie stanęło 8 zespołów, w tym reprezentacje Polski.

W pierwszym dniu zawodów jedyne zwycięstwo dla Polski odniosła męska sztafeta 4x100 m biegnąca w składzie K. Zwołński, Z. Licznarski, L. Dunec i M. Woronin. Polacy osiągnęli czas 38,66 co uznano za jeden z lepszych rezultatów tego dnia. W naszej ekipie bardzo miłą niespodzianką sprawił oszczepnik M. Wacławik. Poprawił on znacznie swój rekord życiowy osiągając wynik 86,26, co dało mu trzecią lokatę. Największym wydarzeniem pierwszego dnia był jednak konkurs rzutu oszczepem kobiet, w którym bułgarska miotaczka A. Todorowa ustawiła rekord świata wynikiem 71,88. Poprzedni rekord należał do T. Birjulin (ZSRR) i był gorszy o 1,80 m.

Oto zwycięzcy poszczególnych konkurencji oraz lokaty reprezentacji Polski (wyniki i reprezentacje):

Kobiety — 100 m: 1. M. Goehr (NRD) — 11,17; 8. I. Pakula — 11,33.

400 m: 1. M. Koch (NRD) — 49,43; 5. G. Oliszewska — 53,02. 400 m ppl.: 1. E. Neumann (NRD) — 54,90; 3. G. Blaszk — 57,21. 800 m: 1. M. Steuck (NRD) — 1,57,16; 3. J. Janucha — 1,58,50. 4x100m: 1. NRD — 42,53; 8. Polska — 46,03. Oszczep: 1. A. Todorowa (Bułgaria) — 71,88 (rekord świata); 7. M. Jabłońska — 54,36. Dysk: 1. M. Petkova (Bułgaria) — 69,08; 6. D. Majewska — 56,36.

Mężczyźni — 100 m: 1. A. Wells (W. Brytania) — 10,17. 400 m: 1. H. Weber (RFN) — 45,32; 8. A. Stepien — 46,38. 400 m ppl.: 1. V. Beck (NRD) — 48,94; 4. R. Szparak — 50,12. 1500 m: 1. O. Beyer (NRD) — 3,40,52; 6. M. Zerkowski — 3,45,47. 10 000 m: 1. W. Schildhauer (NRD) — 28,45,89; 6. J. Kowol — 29,41,40. 4x100 m: 1. Polska — 38,66. Wzwyż: 1. W. Sere (ZSRR) — 2,30; 5. J. Trzepizur — 2,21. W dal: 1. U. Lange (NRD) — 7,98; 5. S. Jaskuła — 7,78. Kula: 1. U. Beyer (NRD) — 21,41; 6. J. Gassowski — 19,01. Oszczep: 1. D. Michel (NRD) — 90,86; 3. M. Wacławik — 86,26.

Drugi dzień lekkoatletycznego Pucharu Europy nie przyniósł Polakom sukcesów. Zaden z naszych reprezentantów nie zdołał odnieść zwycięstwa. Wśród kobiet najlepiej spisała się A. Włodarczyk w skoku w dal, która zajęła drugie miejsce rezultatem 6,66 ulegając jedynie S. Ulbricht (NRD) — 6,86.

Trzecie lokaty zajęli: A. Bukis w biegu na 1500 m i L. Langer w biegu na 100 m ppl.

Wśród mężczyzn w drugim dniu zawodów z Polaków najkorzystniej zaprezentował się B. Mamiński w biegu na 3000 m z przeszkodami. Zajął drugie miejsce, ulegając jedynie świetnie dysponowanemu Włochowi M. Scartezzinemu, który uzyskał bardzo dobry czas 8,13,32. Trzecią lokatę w naszym zespole wywalczył w biegu na 110 m ppl. R. Giegiel. Przykrą niespodzianką sprawił natomiast W. Kozakiewicz w skoku o tyczce. Rozpoczął on konkurs od wysokości 5,35, nie zdołał jej jednak zaliczyć, i w konsekwencji nie zdobył żadnego punktu.

Puchar Europy zarówno wśród kobiet jak i wśród mężczyzn zdobyła reprezentacja NRD. Oto oficjalna punktacja Pucharu Europy. Kobiety: 1. NRD — 103,5 pkt., 2. ZSRR — 96 pkt., 3. W. Brytania — 77 pkt., 4. RFN — 76 pkt., 5. Bułgaria — 72 pkt., 6. Polska — 53,5 pkt., 7. Węgry — 41 pkt., 8. Jugosławia — 20 pkt. Mężczyźni: 1. NRD — 128 pkt., 2. ZSRR — 124,5 pkt., 3. W. Brytania — 106,5 pkt., 4. RFN — 97 pkt., 5. Włochy — 75 pkt., 6. Polska — 74 pkt., 7. Francja — 69 pkt., 8. Jugosławia — 41 pkt. (wł).

Świetny występ kolejarzy w Lublinie

Bardzo miłą niespodzianką sprawili poznańskim sympatykom futbolu piłkarze Lecha, którzy wczoraj w Lublinie pokonali w ligowym meczu Motor 2:0 (1:0). Bramki dla lechitów strzelili: Grobelny w 38 min. i Krzyżanowski w 61 min. Złotą kartkę otrzymał Małek.

Sukces Lecha w Lublinie był w pełni zasłużony. Poznaniacy od pierwszych do ostatnich minut przewyższali miejscowy zespół mądrością i spokojem w grze. Obrona, a zwłaszcza bramkarz Mowlík doskonale sobie radził z ambitnymi, ale niezbyt skutecznymi atakami piłkarzy Motoru. Poznaniacy wykonywali każdą okazję do przeprowadzenia akcji ofensywnej, co w 38 min przyniosło im prowadzenie po skutecznym strzale Grobelnego.

Również po przerwie obraz gry nie uległ zmianie. Świetnie przygotowani kondycyjnie i szybkościowo poznaniacy górowali nad gospodarzami, co udokumentowali zdobyciem drugiego gola. Krzyżanowski, który już wiele razy popisywał się kapitalnymi strzałami z dalszej odległości, zdecydował się na zaskakujące uderzenie z narożnika pola karnego i piłka ku rozpaczy miejscowych kibiców wyśladała w siatce. Ten gol załamał nieco lubelski zespół i już do końca spotkania Lech panował na boisku niepodzielnie. (wł)

W Budapeszcie walczą sportowcy — żołnierze

W sobotę w Budapeszcie rozpoczęła się V letnia Spartakiada Armii Zaprzysiężonych, w której startują reprezentanci 21 państw. W pierwszym dniu Polacy nie odnieśli sukcesów. W jeździe konnej rozgrywanej w ramach pięcioboju nowoczesnego tylko J. Oleśniński i M. Bajanowi udało się uzyskać po 1010 pkt., co dało im lokatę w pierwszej dziesiątce. Pozostali dwaj nasi zawodnicy ponieśli duże straty. Zespołowo po pierwszej konkurencji pięcioboju drużyna Wojska Polskiego zajmuje 3 lokatę. W strzelaniu Polacy nie zaprezentowali się jedynie w konkurencji skeet. Po pierwszym dniu W. Gawlikowski zajmował trzecie miejsce, a A. Socharski piąte — obaj po 74 pkt. W pierwszej turze walk zapasniczych Polacy wygrali 4 walki, a 5 przegrali.

W drugim dniu odbywającej się w Budapeszcie V letniej Spartakiady Armii Zaprzysiężonych rozdano pierwsze medale w strzelaniu. Niestety nie przypadły one w udziale reprezentantom Wojska Polskiego, którzy uplasowali się w karabinku małokalibrowym i pistolecie szybkostrzelnym w drugiej dziesiątce. Nadal słabo walczą zapasnicy, którzy wczoraj na 9 rozegranych walk przegrali aż 7. Z bokserów wystąpił jedynie J. Czerniszewski pokonując jednogłosem F. Kocskę. Piłkarze ręczni pokonali Kubę 38:29, ale później ulegli Węgrom 28:30 i grać będą o miejsca 4-6. (o-wł)

Od 11 do 16 bm. na boiskach poznańskich klubów Lecha i Grunwaldu rozgrywane były mistrzostwa Wojska Polskiego juniorów w piłce nożnej. Po 16 meczach eliminacyjnych wyłoniono finalistów. W decydującym o tytuł mistrzowski pojedynku piłkarze Zawiszy Bydgoszcz wygrali 1:0 z Wawelem Kraków. Wynik ten ustalony został w czasie dogrywki.

R. Kopijas wygrał „Maraton - Sierpień 80”

(PAP) Na ok. 24 km trasie prowadzącej spod pomnika Poległych Stoczniowców w Gdańsku do Gdyni odbył się uliczny bieg pn. „Maraton - Sierpień 80”. Najlepszym okazał się Ryszard Kopijas (Górnik Zabrze), który trasę ulicami Trójmiasta pokonał w czasie 1:14,27 godz.

Zawody konne w Gołuchowie

Sport jeździecki ma coraz więcej zwolenników w woj. kaliskim. Po zawodach w powożeniu, jakie niedawno odbyły się w Marszewie, kolejną imprezą był konkurs skoków zorganizowany w ośrodku jeździeckim w Gołuchowie. Do walki stanęło 10 sekcji z Wielkopolski. Program zawodów obejmował trzy konkurencje. W klasie „L” na dokładność

Awans piłkarzy Nowej Zelandii

(PAP) Piłkarze Nowej Zelandii występujący w grupie pierwszej strefy Australii i Oceanii eliminacji piłkarskich Mistrzostw Świata „España-82” awansowali do dalszej rundy. W ostatnim swoim meczu pokonali oni w Auckland zespół Fidżi 13:0 (7:0).

Kolarska kadra startowała w Raszkowie

Jednym z ostatnich sprawdzianów kolarskiej kadry przed zbliżającymi się mistrzostwami świata w Czechosłowacji był rozegrany w ubiegłym tygodniu ogólnopolski wyścig w Raszkowie. Podczas tegorocznej imprezy stanęło na starcie 450 kolarzy reprezentujących 40 klubów. Byli prawie wszyscy najlepsi. Wystartowali oni na trasie okrężną liczącą 128 km, obfitującą w wiele zakrętów i niebezpiecznych luków. Trudność trasy dopełniała upalna pogoda. Te czynniki zdecydowały m. in. o tym, iż z 105 seniorów, jedynie... 17 dotarło do mety. Groźny upadek miał Mytnik, który został odwieziony do szpitala w Ostrowie. Rywalizację wśród seniorów wygrał Jan Jankiewicz z RLKS Wrocław przed Sławomirem Podwójniakiem z Legii i Józefem Stadnikiem z Dolmelo. Dopiero na 15 miejscu minął linie mety zmęczony Czesław Lang, a na 16 Zbigniew Szczepkowski. Obaj stracili do Jankiewicza 15 min. Wśród juniorów pierwsze miejsce zajął Mieczysław Karłowicz z Moto Jelcz Olawa, a triumfatorem wśród juniorów młodszych został Jacek Pawlak z kaliskiego Włókniarza, wychowanek MLKS Raszków. Obecny w Raszkowie trener A. Trochowski nie był w najlepszym humorze, a to chyba z powodu postawy jego podopiecznych, którzy nie dali mu wiele powodów do zadowolenia. (msj)

Juniorzy Zawiszy obronili prymat

Tym samym bydgoszczanie — aktualni mistrzowie Polski juniorów — obronili pierwsze miejsce zdobyte w ubiegłym roku. Zrobili to

z imponującym stylem; nie tracąc w całym turnieju bramki. W meczu o trzecie miejsce Śląsk Wrocław pokonał Lubliniankę 3:0. W spotkaniu o 5. miejsce Legia Warszawa wygrała z Grunwaldem Poznań 3:0, a w pojedynku o 7 lokatę Orzeł Łódź pokonał Orlęta Dąblin 4:2.

6 złotych medali poznańskich kajakarzy

Na jeziorze Rusałka zastępującym obecnie gruntownie modernizowany tor regatowy na Jeziorze Maltańskim, od piątku do niedzieli rozgrywane indywidualne mistrzostwa Polski w kajakarstwie. W poznańskiej imprezie brało udział 350 zawodników z 39 klubów. Startowali wszyscy kajakarze reprezentujący Polskę na niedawno odbytych mistrzostwach świata w Nottingham. Poziom zawodów był wyjątkiem, chociaż z reguły faworyci, uczestnicy centralnych zgrupowań wygrywali. Bardzo dobrze spisali się poznaniacy, którzy zdobyli 6 złotych medali (Poznań 3 i Warta 3). Poza tym 9 tytułów mistrzowskich wywalczyła drużyna Górnik Czechowice, 5 — Zawisza i 1 — Stoczniovec.



Zdobywca dwóch złotych medali — kajakarz Warta — Marek Łbik. Fot. „Głos” — R. Królak

W sobotę odbyły się finały na 1000 m. W C-1 bezkonkurencyjnym okazał się Marek Łbik (Warta) przed M. Dopieralą (Górnik) i J. Dunajskim (Stomil Olsztyn). Również osada K-2 E. Mincewicz i M. Sidorowicz (Poznań) nie miała sobie równych. Godne podkreślenia jest drugie miejsce pary G. Cichońska i H. Filipczak (Warta). Pierwsze miejsce wywalczyła także czwórka kobiet z Poznania M. Bajka, M. Szakowska, M. Sidorowicz i E. Mincewicz. Druga była osada Zawiszy, a trzecia Górnik.

Zaskoczeniem jest dopiero czwarte miejsce czwórki męskiej z Poznania z R. Oborskim oraz również w tej konkurencji ostatnia lokata osady Wartę z dwoma reprezentantami kraju A. Klimaszewskim i L. Jamrozimskim. Natomiast w K-2 wymienieni warciarze zajęli trzecie miejsce. Miłym akcentem tych mistrzostw może być postawa

dwojki Poznania M. Klimka i I. Pracharczyka, którzy na 1000 i na 10 000 m zajęli drugie, a na 500 m pierwsze miejsce.

Podczas niedzielnych finałów ponownie, tym razem w C-1 na 500 m najlepszym okazał się M. Łbik (Warta). Natomiast drugie lokaty wywalczyli H. Filipczak (Warta) w K-1 i osada M. Bajka, M. Szakowska (Poznań). Brązowe medale zdobyły czwórki (kobiety i mężczyźni) Poznania.

Bardzo widowiskowe i emocjonujące były wyścigi na 10 000 m. Z poznaniaków najlepiej spisała się osada K-2 A. Klimaszewski, L. Jamrozimski (Warta), którzy zwyciężyli ze sporą przewagą.

W punktacji drużynowej najlepszym okazał się Górnik Czechowice, który po podsumowaniu wcześniejszych indywidualnych mistrzostw juniorów i seniorów zdobył 344 pkt. Drugi jest Zawisza — 295 pkt., 3 — Nadwiślan Kraków — 127 pkt., 4 — Stomil Olsztyn — 123 pkt., 5 — Warta — 115 pkt., 6 — Poznań — 110 pkt., 7 — Energetyk Poznań — 84 pkt., 8 — Orzeł Wątek — 77 pkt., 9 — Stomil Poznań — 14 pkt., 10 — Surma — 1 pkt. (ahe)

WYNIKI-TABELE

Piłka nożna

I LIGA

Motor — Lech	0:2
Górnik — Widzew	4:0
KKS — Szombierki	1:0
Zagłębie — Pogoń	0:0
Bałtyk — Śląsk	0:0
Legia — Gwardia	2:2
Wisła — Arka	3:0
Stal — Ruch	1:1
1. Lech	2 4:0 4-0
2. Górnik	2 3:1 5-1
3. Wisła	2 3:1 5-2
4. Stal	2 3:1 3-1
5. Śląsk	2 3:1 2-0
6. Zagłębie	2 3:1 3-2
7. Bałtyk	2 3:1 2-1
8. Gwardia	2 2:2 4-4
9. Ruch	2 2:2 2-2
10. ŁKS	2 2:2 1-2
11. Widzew	2 2:2 2-5
12. Pogoń	2 1:3 0-2
13. Legia	2 1:3 2-4
14. Szombierki	2 0:4 2-4
15. Motor	2 0:4 1-4
16. Arka	2 0:4 0-5

III LIGA

Górnik Konin — Polonia Piła	2:1
Arkonia Szcz. — Warta P-ń	2:1
Polonia Leszno — Polonia Byd.	4:0
Flota Świnoujście — Celuloza Kostrzyn	1:1
Stoczniovec Barlinek — Dozamet Nowa Sól	3:1
Mieszko Gniezno — Gwardia Koszalin	1:6
Wisła Tczew — Lechia Ziel. Góra	przełożony na 19.8 br.

GRUPA III

AKS Chorzów — Górnik Mysłowice	1:1
GKS Jastrzębie — Odra Wodzisław	2:1
Włókniarz Kalisz — Pałacowag Wrocław	1:0
Kryształ Stronie Śląskie — Metal Kluczbork	1:0
Śląsk Wrocław — Małapanew Ozimek	przełożony na 19.8 br.
Kuźnia Jawor — Lechia Plechowice	przełożony na 19.8 br.
AKS Nivka — ŁTS Łabędy	przełożony na 19.8 br.
Moto-Jelcz Olawa — Zagłębie Lublin	przełożony na 19.8 br.

Żużel

Start — Unia	54:35
Polonia — ROW Rybnik	47:42
Stal — Apator	50:40
Kolejarz — Włókniarz	41:30
Wybrzeże — Falubaz	54:35

1. Stal	12 20:4 +162
2. Unia	12 16:8 +99
3. Falubaz	11 14:8 +117
4. Wybrzeże	12 14:10 -13
5. Kolejarz	12 12:12 +45
6. Start	12 12:12 -41
7. ROW Rybnik	12 10:14 -24
8. Apator	12 10:14 -44
9. Polonia	12 6:18 -138
10. Włókniarz	11 4:18 -183

Lekkoatleci z Olsztyna najlepsi na Gołecinie

Na stadionie poznańskiej Olimpii odbyły się mistrzostwa Polski juniorów gwardyjskiego pionu sportowego MSW. W zawodach, które stały na przeciętnym poziomie, uczestniczyło około 150 zawodników i zawodniczek z 7 klubów. W końcowej klasyfikacji najlepsi okazali się lekkoatleci Gwardii Olsztyn, którzy zgromadzili 3052 pkt. i wyprzedzili Gwardię Piła — 2552 pkt., Olimpie Poznań — 2299 pkt., Gryfa Słupsk — 1605 pkt., Wisłę Kraków — 1315 pkt., Gwardię Warszawa — 1270 pkt. oraz Gwardię Opole — 758 pkt.

Indywidualnie najlepsze wyniki uzyskali: dziewczęta — 100 m 1. B. Graj (Piła) — 12,39, 200 m 1. D. Osses (Poznań) — 25,50, 400 m 1. E. Bartoś (Olsztyn) — 56,80, 800 m 1. M. Marczuk (Olsztyn) — 2,13,30, 100 m ppl. 1. I. Parucka (Warszawa) — 14,66, oszczep 1. J. Smug (Poznań) — 43,82, 4x400 m 1. Piła — 3,54,57. Chłopcy — 200 m 1. W. Kowalski (Olsztyn) — 22,32, 800 m 1. P. Rozworski (Kraków) — 1,55,90, 1500 m 1. Z. Zimny (Piła) — 3,54,89, 400 m ppl. 1. A. Mainhold (Poznań) — 53,53, 2000 z przeszkodami, J. Mroszczyk (Kraków) — 5,51,77, oszczep 1. K. Lepczyk (Poznań) — 64,82, wzwyż 1. A. Kokotowski (Słupsk) 205, tyczka 1. J. Pogorzały (Poznań) 440, chód 10 km 1. M. Osos (Piła) 48,59, 6x100 m 1. Poznań — 43,59. (Jz)